

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarnia 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 3 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 7 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% ograniczone o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabela oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80187.

## Przesilenie rządowe. Rezygnacja min. Skrzyńskiego. Marszałek Rataj tworzy rząd.

(Telefonem od własnego korespondenta).

### Ostatnie konferencje min. Skrzyńskiego.

Dzisiejszy cały dzień przeszedł znowu na konferencjach, które min. Skrzyński prowadził z przedstawicielami Klubów, zbieranych w najrozmaitszych kombinacjach i kompleksach.

Konferowane ze wszystkimi, a wśród tych konferencji poruszano sprawy personalne.

Między innymi przedstawiciel „Kola Żydowskiego” oświadczył się stanowczo przeciwko kandydaturze prof. Makarewicza na ministra sprawiedliwości wysuwanej przez Ob. Dem.

W ciągu tych obrad ustalono mniej więcej udział poszczególnych stronnictw w gabinecie.

I tak Związek Lud.-Nar. miał objąć dwie teki (skarb i oświata), „Piast” dwie teki (reformy rolnych, przem. i handlu), PPS, dwie teki (roboty publ. i prace)—Chadecja jedną (sprawiedliwość) i t. d.

W południe panował naogół nastrój optymistyczny, i ten znalazł wyraz w nadawczajnych dodatkach niektórych pism. Jednak sfery wjażmienne zdawały sobie sprawę, że porozumienie, o ile do niego doszło, dotyczy spraw łatwiejszych, natomiast najtrudniejsza, mianowicie obsadzenie teki ministra spraw wojskowych, jest nadal nierozstrzygnięta.

### Złowieszczą ręką Piłsudskiego znowu tamuje bieg życia Polski.

Aczkolwiek przesilenie wybuchło na tle ekonomicznym, jednakoż wystąpienie Piłsudskiego i jego pretorianów wysunęło sprawę stosunków w wojsku na plan pierwszy. Nad Polską znowu zsiąpiła ręką Piłsudskiego, który swoją działalność objawił między innymi tem, że jego mały zaufania plk. Wieniawa-Długoszewski konferował dwa razy z min. Skrzyńskim, a nawet było planowane rendez-vous samego Piłsudskiego z min. Skrzyńskim przy pośrednictwie plk. Switalskiego, które nie doszło jednak do skutku.

### Niema zgody o ministra Sikorskiego.

Ostatnia decydująca konferencja przed wieczorem odbyła się o godz. 6.30. Brali w niej udział pos. Głabiński i przedstawiciele P. P. S., pos. Barlicki i pos. Moraczewski. Na tej naradzie ustalono, że niema zgody na usunięcie gen. Sikorskiego, wobec czego p. Skrzyński oświadczył, że uważa swą misję za skończoną i o godz. 6.50 udał się do Belwederu, aby zakomunikować te Prezydentowi Rzeczypospolitej. Jednocześnie, jak mówiono, miał zaproponować jako swego następcę p. Rataja lub. pos. Witesa.

### Konferencja u Prezydenta. Marsz. Rataj jako premier.

P. Prezydent na razie nie przyjął do wiadomości rezygnacji p. Skrzyńskiego, pragnąc się porozumieć ze stronnictwami, i o godz. 7. 30 zaprosił do siebie pos. Głabińskiego, Witesa, Barlickiego i Chadecjskiego. Po tej naradzie min. Skrzyński definitywnie złożył swą misję, p. Prezydent zaś powierzył tworzenie gabinetu marsz. Ratajowi. Min. Skrzyński po konferencji z p. Ratajem odwiedził klub sprawodawców parlamentarnych i zawiadomił o niepowodzeniu swej misji, wyraził jednak nadzieję, że dwudniowe narady, na których wiele urzędniów, nie pójdą na marne i że jeszcze tej nocy dojdzie do utworzenia rządu Koalicyjnego z premierem parlamentarnym.

Zarazem należało, że marsz. Rataj przyjmując od Prezydenta Rzeczypospolitej misję tworzenia gabinetu, zastrzegł sobie dwugodzinny termin na ostateczną zgodę przyjęcia misji.

### Konferencja p. Skrzyńskiego.

Jak już donosiliśmy wczoraj, min. spr. zagran. p. Skrzyński formuje listę nowego Rządu. Największą trudnością przedstawia porozumienie co do teki ministra spraw wojskowych.

W południe, obradował zarząd klubu Związku Lud. Nar. Po wyczerpującej dyskusji nad sytuacją omawiano program ministra Skrzyńskiego i rozpatrywano ewentualne kandydatury. Zastawiano się nad sprawą gabinetu koalicyjnego, pod przewodnictwem p. Skrzyńskiego. Postawiono warunkowe poprzec kandydaturę p. Skrzyńskiego, gdyby kandydatura ta się utrzymała. Warunkiem tego poparcia ze strony Zw. Lud.-Nar. byłoby udzielenie przez ministra Skrzyńskiego pewnych wyjaśnień w sprawie polityki polsko-niemieckiej i podtrzymanie autorytetu władzy przez powierzenie w dalszym ciągu gen. Sikorskiemu stanowiska ministra spraw wojskowych.

Wedle wiadomości kulturalnych, pos. Głabiński oświadczył, że w obecnej sytuacji powierzenie teki ministra spraw wojskowych gen. Sikorskiemu jest konieczne, gdyż w przeciwnym razie stworzy się pozory kapitulacji wobec akcji wicherzyelskiej.

Stanowisko to podziela i inne poważniejsze kluby sejmowe. Tak więc:

P. Dubanowicz (Chr. Nar.) oświadczył: Do gabinetu p. Skrzyńskiego weszliby parlamen-

spraw wojskowych nie jest przez niego brana pod uwagę. Tymczasem dla Związku Lud.-Narodowego, Klubu Chr.-Narod. i Chrześ. Dem. kwestja pozostawienia gen. Sikorskiego na dotychczasowym stanowisku w obecnej chwili, kiedy przeciwstawia się on zdecydowanie wicherzyelskiej akcji, kiedy broni autorytetu państwa i konstytucji, staje się kwestją już nie osoby, lecz zasady. Kluby te oświadczyły wczoraj zgodzie, że usunięcie gen. Sikorskiego w tych okolicznościach miałooby, wszelkie pozory kapitulacji wobec pogroźek buntu”.

Klub „Piasta” po nieudanych kombinacjach swolch leaderów. zdaje się, wreszcie na drogę ustępstw. Pos. Witos, jak zwykle wykręca się przed dziennikarzami nie nie mówiącymi odpowiedziami. Jednakże treść rozmowy jego z min. Skrzyńskim przedstawiała się następująco. A więc pos. Witos, wysunął postulat, by do rządu każdy z klubów koalicyjnych wysłał tylko po jednym przedstawicielu.

Ponadto pos. Witos zastrzegł się, że Piast specjalnie nie żąda żadnej teki i zdecydowany jest gabinet koalicyjny poprzeć. Ta zastanawiająca skromność Piasta wywołała w kuluarach sejmu zdziwienie i szereg niepokojących domysłów. W każdym razie zasnąć należało, że pogłoski na temat rozmowy pos. Witesa z p. ministrem Skrzyńskim spowodowały pierwszy przypływ pesymizmu w kuluarach sejmowych.

Dopiero później od osób bliźszych do klubu Piasta dowiedziano się, że pos. Witos na podstawie jedynostopnej uchwały swego klubu, oświadczył, że tysej siebie jaknajszybzego zlikwidowania przesilenia gabinetowego.

P. Chrućki (Ukr.) o przebiegu swej rozmowy z p. Skrzyńskim wytyka, iż przedstawicielstwo klubu ukraińskiego nie było powołane na konferencje do p. Prezydenta Rzeczypospolitej, co zarazem wyjaśnia dostatecznie, że kombinacja „centro lewu” z mniejszościami narodowymi nie miała od początku żadnego widoku powodzenia.

Federacyjno-autonomiczny Klub Pracy (Chomiński, Kościłkowski) między innymi zażądał powrotu do służby czynnej marszałka Piłsudskiego i rzeszywiętego wprowadzenia w życie gwarancji konstytucyjnych dla mniejszości narodowych. Oświadcza gotowość poparcia i wyraża postulat cywilnego ministra spraw wojskowych.

N. P. R. wobec słabej liczebności swego klubu rezygnuje z teki ministerjalnej, a stosunek swój do Rządu p. Skrzyńskiego określa w ten sposób przez usta pos. Peplia:

O ile w ostatecznym opracowaniu gabinetu charakter i skład osobowy odpowiadałby klubowi NER., gotowimy wziąć w nim udział przez wydelegowanie swego przedstawiciela parlamentarnego i przyjęcie całkowitą odpowiedzialność za ten gabinet.

Kolo żydowskie (pos. Reich) w rozmowie z p. Skrzyńskim uzależnia swoje stanowisko od składu osobowego i programu rządu.

Stanowisko nasze uszczelniamy od składu osobowego i programu rządu.

Na to p. minister Skrzyński zauważył, że postulat żydowski są mu ważne, gdyż umowa z Kolem żydowskim była zawarta z jego udziałem i bierzcie odpowiedzialność za jej wykonanie. P. minister wymienił nazwiska kandydatów na niektóre stanowiska, m. in. pos. Zdzisławskiego na ministra skarbu. Wreszcie p. minister oświadczył, że jeżeli P. P. S. i Związek Lud.-Nar. lub „Piast” nie wejdą do rządu, wówczas złoży misję.

### W kuluarach wre.

Tymczasem w kuluarach od plotek i domysłów aż wre. Nazwiska padają co chwila to inne. Zanotujemy najważniejsze. A więc kandydatura pos. Moraczewskiego z klubu P. P. S. na stanowisko wicepremiera jest już zaaprobowana przez większość klubów. Wiadomo również, że stanowisko ministra skarbu otrzyma najpewniej pos. Zdzisławski, wysunięty przez klub Zw. Lud. Nar. Wiadomość o kandydaturze na to stanowisko pos. Głabińskiego, która przez chwilę obiegala kuluary, uważano słusznie za chwilowo nieporozumienie, wywołane przez jedno ze stronnictw lewicowych.

Wiedziąc dalej, że letnie zamierzenia teki min. spr. wewn. p. Raczkiewiczowi, ale meżliwie, że i ta teka dostanie się albo pos. Chadecjskiemu, albo sen. Smółkiemu z Ch. D. Choć nie brakuje głosów, dowodzących, że obejmie ją piastowiec, p. Skuleki lub pos. Kiernik.

Jako kandydata na ministra oświaty wymieniano powszechnie pos. St. Grabskiego.

Sprawiedliwość, wedle dalszych kombinacji kuluarowych, ma być powierzona sen. Makarewiczowi z Ch. D.

Co do teki ministerjum pracy, lansowana kombinacja, że ewentualny wicepremier pos. Moraczewski obejmie również i tę tekę.

N. P. R. miałyby otrzymać jedno z ministerstw gospodarskich, jako kandydata wymieniono pos. Chadecjskiego, jako ministra przemysłu i handlu.

Roboty publiczne i reformy rolna uważano za dziedzinę interesów Piasta i wymieniano nazwisko pos. Osiackiego, jako ministra reform rolnych. Na wypadek wystąpienia Wywołania do koalicyjnego rezerwowano tekę ministra rolnictwa dla pos. Poniatowskiego, w razie zaś gdyby te stronnictwo usunęło się od współpracy, co jest najprawdopodobniejsze, wymieniano nazwiska p. Zygmunta Plucińskiego, rolnika z Wielkopolski i pos. Zółtowskiego, jako kandydatów tego klubu.

Kolej ma objąć pos. Bartal z Klubu pracy.

Jako ministrów skarbu wymieniono prof. Krzyżanowskiego z Krakowa, któryby objął politykę finansową, a administrację skarbową objął by pos. Byrka. Inna kombinacja co do tego ministerjum wymienia pos. Zdzisławskiego, b. min. Michalskiego i Steczkowskiego.

Teke ministra sprawiedliwości ma otrzymać według tyteżni lewicowy prokur. Rudnicki, b. min. Makowski lub Makarewicz.

Jednym słowem dowolność nazwisk, która do niczego nie obowiązuje. Najbliższe godziny powinny przynieść rozstrzygnięcie niepewności.

Piastowcy, chcąc szczyt zamęt w opinii, puszczają pogłoski, które znalazły swój wyraz w prasie, jakoby P.P.S. miała wysunąć kandydaturę Piłsudskiego na stanowisko ministra wojny.

Inne znowu pogłoski utrzymują, że w razie zmiany ministra wojny, byłby Piłsudski powołany na szefa generalnego. Oczywiście, że tendencja tych wszystkich kombinacji jest chęć uniemożliwienia p. Sikorskiemu utrzymania się w przyszłym gabinecie.

Marszałek Rataj o sytuacji.

Marszałek Sejmu p. Rataj oświadczył przedstawicielom prasy, że charakterystycznym dla obecnego przesilenia rządowego jest, iż nikt wyraża nie daty do władzy. Sądząc z dotychczasowego przebiegu, nie jest wykluczone, iż koncepcja gabinetu parlamentarnego może się nie powieść.

†  
s. p.

**Ksiądz Juljusz-Aloizy ELLERT**

Proboszcz kościoła św. Jana

Po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 16 XI b. r. w wieku lat 59, kapłaństwa 36.

Eksportacja zwłok z domu żałoby do kościoła św. Jana odbyła się we środę 18-go listopada o godzinie 4-ej po poł.

Nabożeństwo żałobne w czwartek 19.XI o godzinie 9-ej rano, po którym przeniesienie zwłok na cmentarz Rossa.

**Requiescat in Pace!**

**Zródło Pracy**

ul. Młynowa 12, pod kierownictwem wykwalifikowanej w najlepszych firmach w Warszawie Mistrzyni Cechowej. Wykonuje najwykwintniejsze tualety wieczorowe, wizytowe, oraz kosjumy, palta letnie i zimowe. Uruchomiony również dział bieliźniarski.

Wykonanie sumienne — ceny umiarkowane. W godzinach wieczorowych dla pań inteligentnych teoretyczno-praktyczne lekcje kroju i szycia w dziale krawieckim i bieliźnianym. Na życzenie, kończącym wydaje się patenta cechowe.

Skarbowy Zakład Sprzedaży wyr. tyt. (Sklep Polskiego Monopolu Tytoniowego) w Wilnie przy ul. Jagiellońskiej Nr. 2 rozpoczął z dniem 10-go listopada 1925 roku sprzedaż wyrobów importowanych, wymienionych w rozporządzeniu Ministra Skarbu z dnia 7.10.1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 104, poz. 731).

W sprzedaży znajdują się mianowicie cygara holenderskie w 8-miu gatunkach i tytonie angielskie fajkowe w 3-eh gatunkach.

Sklep Monopolowy sprzedaje pozatem wyroby Polskiego Monopolu Tytoniowego objęte taryfą ogólnej sprzedaży.

STOWARZYSZENIE  
TECHNIKÓW  
POLSKICH  
w WILNIE

W pierwszych dniach grudnia r. b. zostanie uruchomiony 3-miesięczny kurs zawodowych Kierowców Samochodowych

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Sekretariat Kursów — Mała Pochulanka Nr. 8 (Szkoła Świt) w godzinach popołudniowych od 5 1/2 do 7-ej codziennie oprócz świąt.

**WĘGIEL KAMIENNY OPALOWY**

z najlepszych kopaliń dąbrowickich i górnośląskich, o wysokiej kaloryjności, poleca z dostawą do domu

**WILEŃSKI SYNDYKAT ROLNICZY**

Wilno, Zawalska Nr. 9. Telefon Nr. 525.

**TEATR POLSKI „Lutnia”**

Dziś

„Królowa Montmartre”

oprotka Vada Eneama.

Początek o godz. 8-aj wiecz.

**OSTRZEGAMY**

że **dużo** przepłaci każdy, kto nie sprawdzi ceny

**W D. H. W. NOWICKI**

Wilno, **Wielka 30**, — telefon 9 08.

Największy wybór po cenach niskich: Obuwia — Kaloszy — Snegowców — Wójtaków — Swetrów — Zakładów — 245 — Palt — Sukien — Pończoch — Skarpetek — Rękawiczek — Bielizny — Kółnierzy — Krawatów — Koszuli frakowych — Koszuli żelazowych — Towarów zimowych

**Wypredak damskiej konfekcji i wysortowanego obuwia.**

Sprzedaj wyłącznie za gotówkę.

**Życie ekonomiczne.**

G I E B D A.

**WARSZAWA, 18 XI. (Pat.)** — Belgja 80,88 1/2 — 80,98 — 80,78, Holandja 278,65 — 274,84 — 272,97, Londyn 82,96 1/2 — 88 05 — 82,88, Nowy-York 6,75 — 6,77 — 6,75, Paryż 27,8 — 27,87 — 27,28, Praga 20 17 — 20 22 — 20,12, Szwajcarya 181,18 — 181 46 — 180,80, Wiedeń 95,82 — 96,06 — 95,58, Włochy 27,22 — 27,29 — 27,15.

Półtyśka złota 70, kouweryjny na 48,50, dolarowa 68,66 (w złotych 452,25), kolejowa 85 — 80 — 85, 4, 5%, listy zastawne ziemak. przedw. 15,40, 4%, przedwojenne 18,50.

**ANTONÓWKI, papiny i renety**

od godziny 10-ej do 2-ej, zaulek Oranżeryjny Nr. 6 (przy drukarni Zawadzkiego).

**Doktor ALINA ERDMANOWA**

ohoroby kobiece

przeniosła się na ulicę Ad. Mickiewicza Nr. 41 m. 14. 4171—0

**Związek Ludowo-Narodowy KOMUNIKAT.**

Kolejne zebranie kela dzielnicy „Zwierzyniec” Zw. Lud.-Nar. odbędzie się w czwartek, dn. 19-go listopada r. b. o godz. 7 ej wiecz. w lokalu Domu Ludowego im. ks. K. Latosławskiego, przy ul. Me niszki Nr. 82.

Sekretariat

**3 pokoje** umiarkowane z du-żym przedpokojem i 2 balkonami w centrum miasta do wynajęcia zaraz. Odpowiednie dla adwokata i biura, ul. Zygmuntońska 18, m. 8.

**OZYTALOIE „Głos Wileński”**

# Siciński.

Po trzech dniach pracy usilnej, narad, zabiegów, p. Skrzyński zrealizował swoją misję utworzenia gabinetu.

Nie baliśmy tu zastanawiali się nad tem, czy p. Skrzyński był właściwym mężem na stanowisko premiera w tych czasach i w tych warunkach, wymagających szczególnie silnej ręki i niezłomnego charakteru, podkreślić raczej pragniemy, że wszelkie przedsięwzięcia, chociażby o kilka godzin, odkrywając przed światem nasze rany wewnętrzne, przynosi nam szkody niepowetowane, i dla tego nieudanie się misji p. Skrzyńskiego uważać należy za fakt pożałowania godny.

Zachodzi pytanie, o co właściwie rozbiły się początkowo tak pomysłnie prowadzone rokowania? Na to pytanie odpowiedzieć trzeba bez ogródek, iż kamieniem obrazy stał się znów ten, któremu Polska odrodzona tyle ciężkich zawdzięcza chwil, który bezgraniczną swą pychę stawiając po nad dobro ogółu i Ojczyzny, nie waha się w czasach najkrytyczniejszych wywoływać wewnętrzne zamęty — Piłsudski.

W chwili, gdy przelotnie najprawdopodobniej się rozwijało, rokując ryczły i pamiłny koniec, sjaśnia się p. Piłsudski najniebezpieczniejszy z Prezydenta Rzeczypospolitej, składając dwuznaczne deklaracje, naszpikowaną pogroźkami, która w rzeczywistości wyraża „veto” tego nowoczesnego Sicińskiego, przeciwko kandydatom osobistej jemu niesympatycznego gen. Sikorskiego na stanowisko ministra wojny.

Z szczególnym naciskiem podkreślił tu należy właśnie moment osobisty. Gdyby bowiem gen. Sikorski, jako wojskowy fachowiec, jako minister wojny, wykazał całkowitą wierność — podobny krok p. Piłsudskiego, a w formie się wiele nieaktowny, dążył się wytłumaczyć troską o dobro umiłowanej armii. Lecz memoriał p. Piłsudskiego żądający tym podobnych zarzutów nie zawiera, przeciwnie, stawia kwestię na gruncie jak najbardziej esebistym, i chociaż nasławił gen. Sikorskiego nie wymienia, treści jego aż nazbyt

jest wyraźna: „gen. Sikorski nie znalazł łaski w oczach moich — najwyższego przedstawiciela armii — kandydatura jego musi być wykluczona. Taka jest moja wola, w przeciwnym razie... i żeby nie było wątpliwości, co w przeciwnym razie stać się może, zweluje do Sulejówka gromadę oddanych sobie „opieczników”, fotografuje się demonstrowanie w ich otoczeniu i wysłuchuje jawnie buntowniczych mów.

Nie wiemy, czy kandydatura gen. Sikorskiego na ministra wojny w nowo formującym się gabinecie pierwotnie wogóle wchodziła w grę lub nie — to jednak oszywiście, że po takim wystąpieniu p. Piłsudskiego, stronił, w którym dręga jeszcze jest powaga Państwa i honor armii musieli postawić tę kandydaturę jako warunek *sine qua non*.

Wszystkie te zajścia, a w szczególności bolesne, mają tę dobrą stronę, iż odsłoniły nierzadkie to ramię, jaką w wojsku naszym stanowi piłsudczyzna. Przekonałmy się, iż klika ta liczebnie nie jest tak silna, by w danym momencie mogła być groźna dla wewnętrznej spójności, jak każda jednak gangrena jest niebezpieczna, gdyż może spowodować zakażenie całego organizmu.

Zaraza niesubordynacji, warcholstwa i respublikaństwa w armii jest podwójnie niebezpieczna i musi być wypłona rozkazem do białosiej zelazem. Będzie to pierwszym zadaniem przyszłego rządu, które spełnić musi, jeżeli nie mamy się pogodzić z otchłaniami anarchii. Zadanie niewątpliwie trudne i drażliwe, co widać chociażby z tego, iż o ten szkopuł rozbiły się usiłowania p. Skrzyńskiego. W chwili, gdy państwo bez tego przechodzi przez ciężkie przesilenie, a przyszły rząd oszukują liczne, nadwyraszczone zadania, ten jeden jeszcze kamień rzucony nam został pod nogi ręką człowieka zwyrodniałego, człowieka, który odsiedzieliśmy wszystkie przodków naszych przywary — pychę, warcholstwo, bezgraniczną samozwrotność — w końcu pozardził nam jeszcze smutnej sławy Sicińskiego.

Zaraza niesubordynacji, warcholstwa i respublikaństwa w armii jest podwójnie niebezpieczna i musi być wypłona rozkazem do białosiej zelazem. Będzie to pierwszym zadaniem przyszłego rządu, które spełnić musi, jeżeli nie mamy się pogodzić z otchłaniami anarchii. Zadanie niewątpliwie trudne i drażliwe, co widać chociażby z tego, iż o ten szkopuł rozbiły się usiłowania p. Skrzyńskiego. W chwili, gdy państwo bez tego przechodzi przez ciężkie przesilenie, a przyszły rząd oszukują liczne, nadwyraszczone zadania, ten jeden jeszcze kamień rzucony nam został pod nogi ręką człowieka zwyrodniałego, człowieka, który odsiedzieliśmy wszystkie przodków naszych przywary — pychę, warcholstwo, bezgraniczną samozwrotność — w końcu pozardził nam jeszcze smutnej sławy Sicińskiego.

Przebrnęli rozkaz stawienia się dziś rano do raportu ministra Sikorskiego. Wczoraj rozkaz ten został odwołany.

Zauważać trzeba, że w delegacji, wzywającej Piłsudskiego w Sulejówkę brał udział gen. Sikorski. Rozeszła się pogłoska, że minister Sikorski, postanowił opuścić szeregi armii i przesiedlić się do czynnego życia politycznego.

„Kury. Poran.” donosi: Dawładujemy się, że szaf sztabu generalnego, gen. Stan. Haller, przelościł się do stanu cywilnego.

## Zagranica o przesileniu.

BERLIN, 18.XI. Przesilenie gabinetowe w Polsce jest żywo obserwowane.

Kryzys interesuje Niemców przede wszystkim z tego powodu, że zmiana gabinetu odbije się na budżecie wojska i na tem, jakimi drogami pójdzie sanacja finansowa. Budżet wojska jest ekonomicznie szczególnie ważnym, ze względu na ostatnie noty rozbrojenia rady ambasadorów i przekazanie dalszej kontroli Lidze Narodów. Łatwiej się tu cyfra 150 tysięcy jako liczby wojska, która według obliczeń prasy niemieckiej, powinna Polsce wystarczyć.

GDANSK, 18.XI. (Pat.) Tutęszą prasę niemiecka bardzo obszerne omawia obecne przesilenie gabinetowe w Polsce. Nawiązując do powierzenia ministrowi Skrzyńskiemu misji utworzenia gabinetu „Danziger Neuesten Nachrichten” oświadcza: Skrzyński jest najwybitniejszą osobistością gabinetu p. Grabieckiego. Wystąpieniem swym w Genewie i ostatnio w Locarno w najtrudniejszych warunkach silną pozycję, której prawdopodobnie nikt inny nie byłby w stanie zdobyć. Pan minister jest człowiekiem o wielkim znaczeniu. Organ specjalnych dzienników „Danziger Volkstimme” oświadcza: Pan minister Skrzyński jest jedynym zśród wszystkich dotychczasowych ministrów poza parlamentarzystami polskimi, który oddał Polsce istotnie cenne usługi i cieszy się ogólnym autorytetem. Też nominacja jego należy uważać za fakt pomysłny, zwłaszcza zdołał on sobie zapewnić współpracę demokratycznych żywiołów Polski.

Przebrnęli rozkaz stawienia się dziś rano do raportu ministra Sikorskiego. Wczoraj rozkaz ten został odwołany.

Zauważać trzeba, że w delegacji, wzywającej Piłsudskiego w Sulejówkę brał udział gen. Sikorski. Rozeszła się pogłoska, że minister Sikorski, postanowił opuścić szeregi armii i przesiedlić się do czynnego życia politycznego.

„Kury. Poran.” donosi: Dawładujemy się, że szaf sztabu generalnego, gen. Stan. Haller, przelościł się do stanu cywilnego.

## Dzień polityczny.

Wrażenie „piłsudczyzny” za granicą.

Berlińskie pismo wieczorne przyniosło wiele sensacyjnych i wyraźnych tendencyjnych szczegółów o rzekomej demonstracji garnizonu warszawskiego na cześć Józefa Piłsudskiego.

## Przygotowywanie do zamachu stanu w Niemczech.

WIEDEN, 18.XI. (Pat.) „Neues Wiener Abendblatt” donosi z Berlina, że „Berliner Tagesblatt”: Związki prawicowe odbyły w niedzielę tajne posiedzenie, na którym w obecności delegatów ze Wschodnich Prus omawiano plan rozwiązania Reichstagu i zaprowa-

dzenia dyktatury na podstawie art. 48 konstytucji niemieckiej. Inicjatorem tego ruchu jest rada sądowny Gias. W czasie zebrania nie doszło jednak do porozumienia co do tego, kto ma zostać dyktatorem.

## Evakuacja strefy Kolonńskiej.

LONDYN, 18.XI. (Pat.) Konferencja Ambasadorów podała do wiadomości publicznej treść postanowień, odnoszących się do spraw ewakuacji Kolonii i rozbrojenia Niemiec.

Na mocy decyzji powyższych, okupacja Nadrenji, pod względem obszaru terytorium zajętą, ograniczona została do minimum. Kompetencja sądów wojennych ograniczona będzie na rzecz sądownictwa niemieckiego i niemieckich władz administracyjnych. Jedynie sądownictwo, o wykreśleniu przestępstw okupacyjnych, podlega ma kompetencji sądów wojennych. Wszystkie obowiązujące dotąd na terytorium okupowanym, ograniczenia zostają zniesione z pozostawieniem jedynie tych, które uznane zostały za niezbędne dla zapewnienia bezpieczeństwa wojskom okupacyjnym. Żalugi wycofane ze strefy kolon-

skiej wejsk brytyjskich, francuskich i belgijskich, rozkwatrowane będą w drugiej i trzeciej strefie okupacyjnej, w ilościach, odpowiadających liczebności tych garnizonów na stopie pokojowej. Wysoka Komisja Reńska urzędować ma nadal w Koblencji, a do jej składu osobowego wejdzie również Wysoki Komisarz Rezesy. Wreszcie wszystkie sprawy i oskarżenia o współudział w ruchu separatystycznym zostają ulaskawieni, na zasadzie obustronnej amnestii.

Witając te decyzje Konferencja Ambasadorów, „Times” pisze, że zniesienie okupacji strefy kolonńskiej przygotowano z wolną i celowo, w ciągu długich miesięcy. Wyraźne dążenia w tym kierunku zaznaczyły wycofanie się francuzów i belgów, początkowo z obszaru Ruhry, wreszcie z Ruhrortu, Duisburga i Düsseldorfa.

## Zdumienie w Belgii.

PARYŻ, 18.XI. „Le Temps” donosi z Brukseli, że zarządzenia Rady Ambasadorów, wywołały w Belgii pewne zdumienie. Pomimo to przyznaje się tam, że Niemcy poeksponowali znaczne koncesje. W belgijskich kołach politycznych uważają, że prawdopodobnie oddadzą Anglii wybór sobie jako główną kwatery Wiesbaden, podczas gdy belgijczycy koncentrują

## Poważna sytuacja w Syrii.

PARYŻ, 18.XI. Sytuacja w Syrii jest wciąż poważna.

Organizacja syryjskich i arabskich na obczyźnie rozpoczęła działalność energiczną w kierunku poparcia ruchu powstańczego w Syrii.

Zwykle dobrze poinformowana w tych sprawach agencja „Radio” twierdzi, że liczba powstańców, zapędzonych do różnych sekcji sięga już w Syrii siedemdziesięciu tysięcy ludzi.

Agitacja w Syrii przybiera charakter mistyczny, a znaczenie jej wzrasta wobec zwolnienia na wieśno de Meiki konferencji panmahometauskiej w celu omówienia kwestyj politycznych i narodowo-

ściowych, a w ich liczbie także kwestii syryjskiej.

LONDYN, 18.XI. (Pat.) „Daily Express” donosi z Jeruzolimy: Cała okolica pogranicza palestyńsko-syryjska zagrożona przez drunów, uznana jest za strefę wojenną. Ogłoszone tam sądy wojenne. Wojska angielskie w Transjordanji otrzymały rozkaz zatrzymania drunów na lewym wybrzeżu Jordanu.

PARYŻ, 18.XI. (A. W.) Walki w Syrii zaostrzyły się w dalszym ciągu. Kilku oddziałom powstańców udało się po zakratej walec wkroczyć na jedno z przedmieść Damasku. Walki toczą się już na przedmieściach. Dowództwo wojsk zażądało śpiesznie dalszych posiłków.

## Sejm i Rząd.

### Po ucieczce Leszczyńskiego.

Pan minister sprawiedliwości wydał pismo ośborne do naczelników więzień w okręgach sądów apelacyjnych Warszawa—Lublin—Wilno, następującej treści: W celu uprzyśpieszenia pp. sędziom śledczym przesłuchiwań więźniów na miejscu w więzieniach, polecam pp. Naczelnikom zarezerwować specjalnie na ten użytek odpowiednie pomieszczenie w zabudowaniach więziennych, a o luby brak takiego pomieszczenia stanąć temu na przeszkodzie, należy oddawać do dyspozycji sądziego śledczego, na czas badań, kancelarię więzienną.

### O drzewo dla kolei.

Ministerstwo Kolei, w przepisach, dotyczących nabywania drzewa dla kolei, postanowiło uchwalić warunek o dopuszczeniu w nabywanych partjach „drzewa lekkiego” w ilości do 1 proc. W związku z tem w szematkach, wzorach kontraktowych skreślono właściwy ustęp.

### Konferencja w Banku Polskim.

Pod przewodnictwem prezesa Banku Polskiego odbyła się konferencja dyrektorów banków, należących do Izby rozrachunkowej.

P. Karpiński zakomunikował zebraniemu pomyslną wiadomość o kształtowaniu się bilansu handlowego w kierunku zdecydowanej przewagi wywozu nad przywozem, która wynosi 51 milionów zł. Pomimo tak pomyslnego układu bilansu handlowego, zapotrzebowanie walut, skierowane do Banku Polskiego, ciągle przeważa dopływ walut. Uwzględniając nawet kupno walut na splatę zobowiązań, nie da się deficytu obrotów walutowych w bankach wytknąć oczem innym, jak tylko fatalnym nastojem szerokich warstw ludności, zamieniających gotówkę złotową na dolary.

Prezes Banku Polskiego uważa, że na uspokojenie szkodliwych

przed kilku dniami wyrażono życzenie np. smiany i uproszczenia typu umów i kontraktów drzewnych, wskutek czego powołano komisję z łona komitetu, która łącznie z przedstawicielem ministerstwa rolnictwa ma przedstawić odpowiednio wnioski

— Co słyszał z nową ustawą o ochronie lasów?

Projekt jej, złożony już do Izby ustawodawczej, opracowany został po gruntownym przygotowaniu. Przeprowadza on konieczną unifikację ustawodawstwa leśnego, dotyczącego zagospodarowania lasów prywatnych i jest tylko pierzwem ogniwem w projektowanym przez ministerstwo rolnictwa komplecie ustaw, regulujących nasze stosunki leśne. Zaobserwowane po wojnie zjawisko wzrastającej dewastacji i zanikania lasów wpłynęło na pewne wzmocnienie i obostrzenie przepisów o zagospodarowaniu lasów przy równoczesnej unifikacji i uproszczeniu trybu postępowania oraz dostosowaniu państwowej służby ochrony lasów do organizacji władz administracyjnych.

## Wiadomości telegraficzne.

Anglja daje Indjom autonomję.

LONDYN, 18.XI. „Daily Telegraph” zamieszcza sensacyjną wiadomość, iż rząd angielski złoży wkrótce w parlamencie projekt ustawy o autonomji Indji.

## Gospodarka w lasach państwowych.

Wywiad z p. ministra rolnictwa.

Sprawa gospodarki w lasach państwowych obchodzi żywo całe społeczeństwo, ze względu na poważną rubrykę w budżecie Państwa, szczególnie zaś wszystkich tych, którzy z gospodarką lasową mają do czynienia. Z tego względu za interesującą uważamy dla naszych czytelników będą poniżej szczegółowy wywiad b. min. rolnictwa p. Janikiem udzielonego współpracownikowi „Kury. Warsz.”.

— Dochód brutto z lasów państwowych na 1925 r. preliminowano w budżecie na 91.877.000 złotych, wydatki ogółem na 48.879.000 złotych, dochód netto zatem na 42.998.000 zł.

Dotychczasowe wpływy gotówkowe za r. 925 wynoszą już o 120 proc. więcej, więcej, niż zesłoroczne. Stało się to wskutek polepszenia się sytuacji na rynku drzewnym i skutkiem zastosowania pewnych ulepszeń w organizacji lasów państwowych. W obecnych ciężkich warunkach finansowych, w związku z przekazywaniem kryzysem, ministerstwo rolnictwa z konieczności musiało zastosować szeroką działalność kredytową tak, iż w sierpniu na latność za drzewo wynosiły 29.000.000 zł. Liczy to dowodzi, jak duże ułatwienia czynione są nabywcom w lasach państwowych, a dowodem jednocześnie, iż gdyby nie obecne warunki kryzysu, budżet lasów państwowych mógłby być nie tylko wykonany, lecz cyfra dochodu przekroczone.

— Plan gospodarczy w projekcie budżetu państwowego na rok przyszły przewiduje czysty dochód z lasów państwowych w wysokości 40 miln. zł., z czego potrącić należy 4 miln. zł. na wydatki nadzwyczajne.

Do wyrobu preliminarzowo 4.800.000 mtr. kw. drzewa użytkowego i 3.700.000 drzewa spalowego. Do zalesienia na r. 1926 przeznaczono 42.000 ha halizn i wyrobów.

— Jakie są cele i wyniki ostatniego zjazdu dyrektorów lasów państwowych?

— Zjazd miał na celu rozjeżdżanie się do wysokości dochodów z lasów państwowych, możliwych do osiągnięcia w r. 1925, a zarazem też omówienie wyników gospodarki finansowej na podstawie analizy zamknięć rachunkowych na 1924 r. Wreszcie celem zjazdu było sprawozdanie i przygotowanie zarządzeń, regulujących sprawę wymiaru należnych funkcjonariuszom leśnym dodatków w naturze (deputat opalowy i gruntowy).

— Jakie zadania ma komitet drzewny i jaką prowadzi lub zamierza prowadzić działalność?

— Komitet drzewny został powołany przemianem na podstawie życzenia zorganizowanego przemysłu drzewnego, w celu osiągnięcia pożądanego kontaktu między przedstawicielami przemysłu drzewnego a ministerstwem rolnictwa. Dotychczas zawsze organy ministerstwa rolnictwa były w kontakcie z przedstawicielami przemysłu. Rada drzewna jest niejako ulepszeniem dotychczasowego stanu rzeczy: na posiedzeniach komitetu omawiane są potrzeby handlu i przemysłu drzewnego, kwestje polityki drzewnej, taryf przewozowych, polityki wywozowej w związku ze spławem drewna, kredytem, opodatkowaniem, słowem wszelkie sprawy interesujące drzewnictwo. Poza tem, ponieważ ministerstwo rolnictwa jest największym producentem drewna w Polsce (1/3 produkcji), przedstawiciele przemysłu i handlu drzewnego mają możliwość na posiedzeniach komitetu wyrażania swych postulatów, skarg i życzeń. Na posiedzeniu

## Kongres niemieckiej partji centrum.

BERLIN, 18.XI. (Pat.) Kongres partji centrum zakończył się wczoraj wieczorem. Jednym z głównych wyników jego był wybór do komitetu wykonawczego byłego kanclerza Wirtha, przewodniczącego lewego skrzydła, który wystąpił był z frakcji parlamentarnej centrum, ubiegłego lata. Jednakże rezolucja uchwalona wczoraj przez kongres stwierdza, że całkowita jedność poglądów w łonie partji w kilku punktach nie została jeszcze osiągnięta, jakkolwiek wybór dra Wirtha do komitetu wykonawczego daje nadzieję na możliwość współpracy wszystkich odłamów partji. W zakresie polityki zagranicznej kongres uchwalił rezolucję, głoszącą, że partja stoi zdecydowanie na gruncie traktatów losarneckich. Ponieważ—mówi dalej rezolucja—wejsie do Ligi Narodów da wreszcie możliwość Niemcom rozstrzygnięcia solidarnie z Ligą Narodów żywnych zagadnień polityki zagranicznej, partja centrum uważa za możliwą współpracę tylko z temi partjami niemieckimi, które stoją również na gruncie traktatów podpisanych w Locarno.

## Pożar parowca.

LONDYN, 18.XI. (Pat.) Parowiec „Le Nap” zdatujący z Nowego Yorku do Jacksonville z 200 pasażerami rozszalał się, przy czym zginęło 12 osób.

Katastrofa lotnicza.

AMSTERDAM, 18.XI. (Pat.) Donoszą z Helder, że wczoraj południu w odległości 4 km. od portu spadł samolot marynarki, przy czym dwóch oficerów poniosło śmierć.

## Anglja wyprzejdzie okrety.

LONDYN, 18.XI. (Pat.) Sprawozdawca dyplomatyczny „Daily Telegraph” donosi, że admirałowie zamierzają, ze względu na oszczędności, sprzedać trzy stare krążowniki, 18 parowców, i 15 łodzi podwodnych.

## Delegacja kupców polskich w Pradze.

PRAGA, 18.XI. (Pat.) Wczoraj w nocy przybyła do Pragi na oczyszczenie 76-letnia Praskiej Izby Przemysłowo-Handlowej delegacja polska, złożona z 18 osób. Delegacja reprezentuje izby handlowe w Bielsku, Bydgoszczy, Grudziądzu, Katowicach, Krakowie, Lwowie i Poznaniu, oraz stowarzyszenie kupców polskich w Warszawie.

## (Dalszy ciąg przesilenia).

Należałoby tedy doprowadzić na terenie sejmowym do stworzenia możliwie szerokiej podstawy dla gabinetu fachowego. Również marszałek Sejmu oświadczył kategorycznie, że stanowczo nie podejmuje sam misji utworzenia rządu i dodał, że prawdopodobnie dzisiaj P. Prezydent znajdzie osobiste, której powierzy misję utworzenia gabinetu.

## W obronie Majestatu Państwa wystąpiły organizacje b. wojskowych, które wydały odezwę następującą:

RODACY!

Dnia 14-go b. m. miał miejsce niesłychany wypadek polityczny: Ote do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej przybył b. Naczelnik Państwa p. Józef Piłsudski i złożył oświadczenie mające w formie i treści charakter ultimatum, celem wywarcia na Pana Prezydenta Rzeczypospolitej nacisku w sprawie tworzenia nowego Rządu.

Te wtargnięcie w dziedzinę praw i przywilejów Najwyższego Dostojnika Rzeczypospolitej zawiera wszystkie cechy zniewagi Majestatu Państwa, pogwałcenia kardynalnych podstaw Konstytucji, jest zamachem na ład spokój i praworządność tak bardzo dziś nam potrzebne, jest karygodnym apelem do wsi w Wojsku, jest wyzwaniem racjonalnemu całej praworządnej społeczności.

W zrozumieniu doniesienia chwili i poczuciu obowiązku ciążącego na społeczeństwie wyzwały Rodaków, którym miłość Ojczyzny leży na sercu do przesady stawienia tym nieobliczalnym zamachem swej jednolitej spójności państwowej postawy, gotowej do czynnej obrony ustroju Państwowego ustanowionego z woli Narodu.

Zjednoczenie Polskich Stowarzyszeń Rzeczypospolitej.

Stowarzyszenie Weteranów 1863 roku

Związek Emerytów Wojskowych.

Związek Hallerczyków.

Związek Dowódczyków.

Dnia, 16 listopada 1925.

## Echa demonstracji.

Wczoraj nagłym rozkazem ministra Sikorskiego komendant warszawskiej dywizji gen. bryg. Ordziej Dreaser, który w niedzielę na czele grupy oficerów przemawiał do Piłsudskiego w imieniu armii, został przeniesiony z Warszawy do Poznania na dowódca 8 dyw. jazdy. Później, dowódcy wszystkich oddziałów garnizonu warszawskiego, łącznie z dowódcą O. K. generałem Konarzewskim, który również był w Sulejówku

# Przegląd prasy.

(Echa przesilenia na prowincji. — Zakończenie „konfederacji” Sulejówkowskiej. — Misja p. Skrzyńskiego.)

Dwa lata zbiegają ku końcowi, jak nie mieliśmy przesilenia gabiuletowego, ta też obecna wywołuje olbrzymie podniecenie wśród polewów, w prasie, pośród kandydatów de tek ministerjalnych i t. d. i t. d. Szczególnie, gdy dodać „doppingu” przesileniu niedosły dyktator z Sulejówka.

Te zgeraszowania stolicy udziela się i prowincji. Telefony redakcyjne pracują niestannie, a jakie takie pismo polujące na sensacje rzuca na ulicę niezbyt ścisłe dodatki nadzwyczajne. Łeży właśnie taki przed nami z nagłówkiem „Stowo”. Ciepława jest to już jego chroniona przywara, że, acz niechętnie, wspomni wyjątek z wczorajszego artykułu.

„Endeja do współpracy z socjalistami” sabrała się prawie z takim samym zapałem, jak trzy lata temu do współpracy z Witosem. I bardzo być może, że tak samo jak „dołdżarski Kiernek” awansował na „osłonka” rządu narodowego pana doktora Kiernika — tak samo w opinii przesłanych Kurjerów Poznańskich, Rozwojów, Dzienników Wileńskich panowie socjaliści są jakie pół roku stana się zbawcami Ojczyzny.

I byłoby to bardzo szczęśliwym ewenementem, gdyby tak się stało, a że nie jest niemożliwością podobna ewolucja, dowodem stanowisko socjalistów niemieckich w czasie Wielkiej wojny. „Wśród byłym Niemcem, a potem socjalistą”, powiedział Betel. Be — trzeba z żywymi naprzed iść, po życie sięgnąć nowe”, jak wołał Annyk, a nie „szminkiem mit bobkonny liść di alte procedure jak trawestował El — y”, z upkiem Capa, panie „Cat”.

O Piłsudskiego awanturze mówi się w prasie coraz spokojniej. Wykpiwają „Stowo Polskie”, a przytoczyły tekst sławnej „deklaracji”, piersa:

„Jeśli to patetyczną i dsiwaacnym językiem napisaną tryadę przetożymy na język codzienny, otrzymamy ni mniej ni więcej tylko: „Panie Prezydencie! Ostrzegam pana, abyś nie powazył się samlanować po ras trsed ministrem spraw wojskowych generała Sikorskiego, bo ja tego całowika aniels nie mogę. Stało się to już 2 razy i nie podobalo mi się to do tego stopnia, że musiałem iżyć publicznie tegoż Sikorskiego w sposób w ewylizowanych społeczeństwach nieprzykazywany. Ale po ras trsed już tego nie anielsę i dlatego „ostrzegam”. Wolno ci, Panie Prezydencie, samlanować ministrem spraw wojskowych tylko mnie, Josefa Piłsudskiego, albo osłowika mnie zupełnie oddanego którego ja wskażę”.

Prasywyliliśmy, że p. Piłsudski uważa siebie za bożysszce i że jego megalomanja nie ma granic. Nie dsiwi nas więc, że w przyczonej deklaracji mówi „wojako to ja” i że swoje własne rozdrażnienie nasywa rozdrażnieniem całego wojska”.

Znś „Gaz. Poran. Waresz.” de daje:

„W celach blufu przesadsono rozmarzył „uroczyssosł sulojowkiewkiej” wymieniono osoby, których tam weale nie było (gen. Reszlera).

Przytysnie w Sulejówku było 413 oficerów (użalnia prasa zrobiła z tego okrągły tysiąc) w tej liczbie może z 50 świadomych rzeczy aranzarów, reszta — swykły tłum statystów, zwabionych najromaltzymi mniej lub więcej niewinnymi hasłami.

Niepodobna praso w tych ceterystych oficerach widzieć jakichś „rokossan”, lub materjały na „buntowników”.

Najniepotrzebniejsze, osywałyce jen. Dresser wykonał swą oratorską szarżę ze swycciska asabla.

Dostał z tego powodu dochodsonie dyscyplinarne i przesłono go do Poznańa.

Dalsz właśnie ma zdac swą dywizję jen. Sawickiemu. Będzie to, zdaje się, jedyny „epilog karny” calej tej historji.

Posatem w armji wszystko toczy się trybem najspelniej normalnym”. Przejdzmy do samego przesilenia gabinetowego. Jak podaje „Goniec Krokow.”

„Poseł Duszyński, stary parlamentarzysta, bardzo słusnie i s niemałą dosą ironji podniósł onegdaj w jakiejś rozmowie w Sejmie, że w czasie swojej praktyki parlamentarnej nigdy jessce nie widział, aby opozycja, która przozidła, a nawet więcej mieslecy, w wytrwały sposób atakuje Rząd, — w chwili jego upadku nie miała gotowego kandydata na premiera. Może się to zdarzyć tylko w Polsce, gdzie np. odpowiedzialny mał stann, jakim jest pos. Witos, plasę, że opozycja ma prawo atakować Rząd i obalić go, a równocześnie może nie mieć żadnego zgola pozytywnego programu państwowego dla objęcia rządów w swoje ręce. Wszysko to razem świadczy o bardzo niesdrowym stanie rzecsy a nas i jeśli parlamentaryzm w Polsce ma służyć do stworzenia takich absurdalnych sytuacji, jak ostatnio, to należy lepiej, aby go zastąpić innym systemem”.

I wobec tego zrozumiałem jest, że inicjatywę tworzenia gabinetu wziął w swe ręce p. Prezydent i powierzył misję p. Skrzyńskiemu.

„Minister Skrzyński — jak pisze „Echo Waresz.” ma wielkie szanse, że uda mu się wyłamać stronictwom, ażeby zajęły się szesogółowiej rozpatrzeniem tych okoliczności, które winny je łagoc, niż tych, które je mogą dsielić. Przytem okaże się, że to, co łagoc jest koniecznością państwową, a te, co je dsieli, to tylko specjalne atrybuty partyjne”.

Na tę stronę misji p. Skrzyńskiego zwraca uwagę „Kurj. Waresz.”.

„P. Skrzyński, wliery swemu poetycznemu słownictwu, biesie miał okazją zastosowania patosu lokarnskiego do stosunków polskich:

— Patrzelcie! — powie pp. przywódom sejmowym — oto na gruncie międzynarodowym ludzie przychodzą do porozumień, chociaż między nimi była... krew. Mieliz-by na gruncie wewnętrznym ai, którzy głoszą pacylizm międzynarodowy, być twardzi i sawzleści?”

Nie będzie może tedy suchwała hipoteza, iż powiedzie mu się wysoka, zaszczytna i ponętna misja, powierzona mu przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Pozostanie jednak wtedy drugie zadanie.

Czy p. minister potrafi dokładnie, precyzyjnie, solidnie, niewątpliwie ustalić cel praktyczny koalicji rządowej?

Czy, miosząc się nad pleką fasada (co za widok: rząd koalicyjny!), nie zapomni o silie samej budowl?

Czy w porę ostrzeże pp. posłów, że tu nie idzie o przemijszące usłski braterskie, lecz o poważną, codzienną, niesmiertelnie odpowiedzialną robotę polityczną, do której trzeba iść z lejalnym przeświadczeniem, iż się ją wykona bez względu na chwilowe wchry niepopularności i na nacisk niecierpliwego tłamu?

Słowem, czy p. Skrzyńskiemu starosy realismu, aby uprzytomnić sobie i innym, że nowy rząd nie przesłanie krysyssu sauniana, istniejącego w społeczeństwie polskim, i nie zdobędzie sauniana saganicę, o ile nie słoży dowodów, że jest wewnętrznie silny, że ma program skromny może, ale jednolity, że nie rozalesi się pojutrze, że wykona podstawowe zadania sanacyjne

Sam wyraz: koalicja, lubo miły dla ucha, nikogo jessce nie wzruszy. Pod tym względem p. minister nlech będzie nleublaganie trzeżwy. Krajowi nie przybdeże ani lnt wiary w przyszłość praso to, że prawica nasładsie na jednej ławie s lewicą. Jużesmy tu wyrosli z okresu kolorowych hasał i kwiatów. Potrzebujemy codziennego chleba. Pytamy, czy koalicja sapawni budżet zrównowazonny, zabezpieczy nas przed inflacją, podejmie środki, usdolniające produkcję, podbjie saganicę widokiem gospodarki oszczednej, rachunkowej, przesornej? Czy zrobi wszystko, aby uniknąć kuratel obcej? Czy rozproszy ducha rewolucyjnego w Polsce i natchnie obywatela przekonaniem, iż narzeszcie coś się tu u nas ustala?”

i Zaszczesle, jak również należą inne parafje lub ich czesci, które, jakkolwiek nie były objęte wspomnianymi dekanatami, jednak się znajduja na przyległym terytorjum w granicach Polski.

(Z diecezji Wileńskiej odeszły dekanaty: Bielski, Brański, Drohiczyński, Brzeski, Prutański, Kobyński).

Kaplani należą (są inkardynowani) do tych diecezji, gdzie byli na stanowiskach w chwili wydania dekretu.

**Urzędowe.**

— **Translekaty w starostwach.** W związku z przenosinami starostw diecezji, duniłowickiego i oszmiańskiego nastąpią również zmiany na stanowiskach referendarskich w wymienionych starostwach. Chodzi tu głównie o stanowiska referentów administracyjnych, którzy wraz z przeniesionymi starostami udadzą się do wyznaczonych im starostw.

— **Redukcja w Komisariacie Rządu.** W związku z przenosinami Komisariatu Rządu do nowego lokalu, okazała się możność przeprowadzenia częściowej redukcji wśród personelu. Ogółem zredukowanych zostaje w Komisariacie 10 etatów.

— **Zmiany w starostwie Święciańskim.** Na mocy Dekretu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przydzielony swego czasu do Urzędu Wojewódzkiego p. T. Montwiłł i delegowany do starostwa święciańskiego w charakterze referenta administracyjnego obecnie edwołany został ze Święciań z powrotem do Urzędu Wojewódzkiego w VII stopniu służbowym. Do czasu nieniaej nowego starosty wydelegowany został do Święciań zastępca starosty oszmiańskiego p. Pięgotowski.

— **Objęcie stanowisk przez nowych starostów.** Nowomianowani starostwie diecezji p. Stanisłowski i postawki p. Obroski objęli już swoje stanowiska. W tych dniach nastąpi objęcie stanowiska starosty oszmiańskiego przez p. Kowalewskiego.

— **Zapomogi dla inwalidów pracy.** Min. pracy i opieki społecznej przekazało urzędowi wojewódzkiemu wileńskiego okręgu administracyjnego kilka tysięcy złotych z przeznaczeniem na zapomogi dla inwalidów pracy w wysokości po 15 zł miesięcznie.

Za inwalidów pracy będą uważani ci, którzy ukończyli lat 68, utrzymywali się z dochodów pracy najmniej w ciągu lat 30 i mogą stwierdzić powyższe odpowiednimi dowodami. Ubiegający się o tę zapomogę nie mogą posiadać własnego majątku ani dochodu, któryby mógł zabezpieczyć im niezbędne środki do życia, oraz nie posiadają osób prawnie zobowiązanych do ich alimentowania, nie korzystają ze świadczeń ubezpieczeniowych na wypadek bezrobocia, niezdolności do pracy, na starość i zasiłków pieniężnych, udzielanych przez Kasę Cherych, jak również nie korzystają z pomocy którejkolwiek z instytucji społeczno-dobroczynnych.

Sporządzenie spisów powierzone T-wo pań św. Wincentego a Paulo, wli. T-wo Dobroczynności i wydziałowi dobroczynności magistratu m. Wilna.

Po sprawdzeniu odczynnych podań i dowodów, wypłatę zasiłków dokonywać będzie Komisariat Rządu m. Wilna. Na prowincji zaś zasiłki wypłacone będą starostwami. (r)

**Z zmian.**

— **U p. Konsula łotewskiego.** Wczoraj z okazji rocznicy niepodległości państwa łotewskiego, przypadającej w dniu 18 listopada, w konsulacie łotewskim odbyło się przyjęcie, na które przybyli przedstawiciele władz, sfer przemysłowych, świata artystycznego, prasy i miejscowej kolonii łotewskiej. Honoru domu z całą gościnnością pełnili konsul p. Feliks Dousz z małżonką Lydją Donasową. Wśród gości obecni byli zastępca delegata rządu, p. O. Malinowski, delegat prokuratorji generalnej, p. Kopeć, naczelniczy wydziałów urzędu wojewódzkiego pp. W. Dworakowski z małżonką i St. Rzewuski, komendanci policji państwowej: okręgowy p. Praszalowiec i m. Wilna p. Reszzyński, komisarz rządu na m. Wilno p. Wimbor, radaea p. Okulicz, wiceprezes stow. chreścijanjskich kupców i przemysłowców p. Miśkiewicz, z prasy p. K. Bukowski — prezes syndykatu dziennikarzy i red. Hryniewicz. Świat artystyczny reprezentowali pp. Juliusz Ostawa i Witold Hulewicz. Prócz tego deść licznie reprezentowana była miejscowa kolonia łotewska.

Znaczący należy, iż jest to pierwsze oficjalne przyjęcie u p. Konsula po przekształceniu wicekonsulatu łotewskiego na konsul.

— **Zebrań udziałowców T-wa Wzajemnego Kredytu.** Zwracając się do nas często zainteresowani w sprawie wkładów przedwojennych Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Wilnie. Czynnosi Towarzystwa Wzajemnego Kredytu zostały zawieszone przed wejściem Niemców do Wilna.

Był to sprawę wyjaśnić zwróciliśmy się do b. osłonka zarządu wyżej wymienionej instytucji, który przeprowadza jej likwidację.

Poinformowane nas, że komisja likwidacyjna Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Wilnie zwoła w grudniu b. r. walne zebranie udziałowców Towarzystwa, któremu zostaną przedstawione definitive sposoby likwidacji T-wa Wzajemnego Kredytu w Wilnie. (y)

— **Nieporządkł autobusowe.** Czyletnicy nasi skazaż się na arogancję i niewłaściwe zachowanie się szofera, prowadzącego autobus Nr. 14164 firmy „Aut-dor”.

Dnia 15 b. m. pasażerowie, jadący tym autobusem zwrócili uwagę, że szofer jest w stanie niebezpiecznym i stale w czasie jazdy rozmawia z konduktorem, narazając tym sposobem pasażerów i przeszkodniw na niebezpieczeństwo.

Zainterpelowany, nie chciał pędzić swego nazwiska, wobec czego zażądano interwencji policjanta.

Okazało się, iż lekkomyślnym szoferem jest Józef Paeswicz.

O zajęciu sprzedane protokół.

— **O udział w pracach spisowych.** Należyte przeprowadzenie mającego się odbyć w dn 2 stycznia 1926 r., spisu ludności, zależnie będzie od porzeczania odpowiedzialności na stanowiska komisarzy spisowych. Bezintensywnego współudziału w tej akcji jaknajbardziej kół społecznych przeprowadzenie s isu byłoby bardzo utrudnione.

Toż też rząd listy na wydatną pomoc społeczeństwa przez dostarczenie komisarzy spisowych, którzy liczbą wynosić będzie powyżej 2600. Każdy komisarz będzie miał za zadanie spisać około 250 osób.

W myśl rozporządzenia Rady Ministrów, prasa komisarzy spisowych traktowana będzie jako honorowa funkcja obywatelska, w zasadzie bezpłatnie.

Komisarze spisowi po stwierdzeniu zadawalającego wywiązania się z włożonych nań obowiązków, zostaną w dowód uznania za bezinteresowną pracę przedstawieni przez władzę spisową do honorowej odznaki z napisem „Za ofiarne prace”, podobnie jak przy pierwszym powszechnym spisie ludności w 1921 r.

Apel ten z pewnością nie pozostanie bez echa i społeczeństwo Ziemi Wileńskiej, które już tylokrrotnie słożyło dowody wysokiego wyrobienia obywatelskiego i tym razem podejmie się bezinteresownego wykonania pracy, tak nie wielkiej, a mającej olbrzymie znaczenie dla całego ogółu.

Osoby pragnące wziąć udział w spisie ludności w charakterze komisarzy spisowych zechcą się zgłosić w referatach spisowych: Komisariatu Rządu na m. Wilno lub starostw pow. Wileńskiego Trockiego, Święciańskiego i Oszmiańskiego. (r)

**Sprawy kolejarowe.**

— **Konferencja służby drogowej.** Powróć do normalnych warunków zmusza Ministerstwo Kolei do zwołania konferencji wszystkich naczelników służby drogowej de Warszawy dla omówienia spraw dotyczących nawierzchni kolejowej.

Na konferencji tej Ministerstwo Kolei chce zapoznać się z istotnym stanem dróg kolejowych w poszczególnych dyrekcjach kolejowych, by w miarę resporządźalnych kredytów, dążyć do ulepszenia nawierzchni a tem samem do zwiększenia szybkości jazdy pociągów osobowych i towarowych. (z)

**Sprawy akademickie.**

— **Kongres Młodzieży Wzschpolskiej.** W dniach 22, 23 i 24 listopada r. b. odbędzie się w Warszawie Ogólno Polski Kongres Związku Akademickiego „Młodzież Wzschpolska”.

Na sjezd ten wyjadą delegaci od poszczególnych kół, między innymi również od środowiska wileńskiego.

Program kongresu będzie następujący:

W niedziele dn. 22 listopada. Dzień I-szy godz. 9 rano Nabożeństwo, godz. 10 pochód przed Grób Nieznanego Żołnierza i słożenie wieńca. 12 w poł. Akademia ku czci Bolesława Chrobrego w wielkiej sali Stew. Techników. Godz. 3.30 uroczyste otwarcie Kongresu w wielkiej sali Stowarzyszenia Techników. Na otwarciu zleży się zagajenie przez Prezesa Rady Naczelnej koleję Edwarda Muszalskiego, wybór prezydium kongresu, przemówienia powitalne, listy i depesze oraz sprawdzenie sekretarza generalnego kol. Janusza Rabskiego.

Po przerwie zostanie wygłoszony referat na temat: Nowe deklaracje programowe, dalej zostanie zgłoszony program nowego statutu. Z kolei referaty: „Wszschpanowaś” i „Metody pracy” wygłoszą koleży Stanisław Gryziewicz i Tadeusz Bielecki. Wyboru przewodniczących komisji zakończą pierwszy dzień obrad.

W poniedziałek dn. 23 listopada w drugim dniu Zjazdu odbędzie się obrady komisji ideowo-politycznej, w której m. in. referat: „Kraje wschodnie” wygłosi kol. Al. Marciniowski i obrady komisji ogólnej.

Na wtorek 24 b. m. przewidziane jest Zebranie plenarne w sali Stow. Techników. Na plenum odbędzie się sprawdzanie komisji ideowo-politycznej i ogólnej, oraz wybory do Rady Naczelnej i innych organów.

Po południu odbędzie się referaty posłów na temat spraw zagranicznych, sytuacji gospodarczej państwa i sytuacji wewnętrznej. Zjazd zakończy wieczorna pęźgnalna o godz. 9 wiecz. (y).

# Z ostatniej chwili.

(Telefonem z Warszawy o 2 godz. w nocy).

**P. Prezydent powierzył misję utworzenia rządu p. Ratajowi na propozycje pos. Głabińskiego.**

**P. Rataj zastrzegł sobie 2 godziny do namysłu i rozpoczął wstępne narady z pos. Głabińskim i Barlickim.**

**Pos. Głabiński na zapytania dziennikarzy oświadczył, że negatywne stanowisko Z. L. N. wobec misji p. Skrzyńskiego zostało wywołane wątpliwościami co do jego polityki zagranicznej, a następnie stanowiskiem w sprawie ministra wojny, przy którym Z. L. N. musi się stanowczo opowiedzieć za zwolnieniem niekarności w armji.**

**Pe naradach u p. marsz. Rataja pos. Barlicki (P.P.S.) oświadczył, że wytworzyła się nowa sytuacja, wobec tego on bez naradzenia się ze swoim klubem nie może zająć stanowiska.**

**Po tem oświadczeniu wywiązała się dłuższa dyskusja i o godz. 1 w nocy marsz. Rataj udał się do Belwederu. W kołach poinformowanych przypuszczają, że o ile gabinet koalicyjny w ciągu dnia dzisiejszego nie dojdzie do skutku, to marsz. Rataj zaproponuje Prezydentowi Rzplitej utworzenie gabinetu pozaparlamentarnego.**

**Na tem dzień zakończono.**

Endeja do współpracy z socjalistami sabrała się prawie z takim samym zapałem, jak trzy lata temu do współpracy z Witosem. I bardzo być może, że tak samo jak „dołdżarski Kiernek” awansował na „osłonka” rządu narodowego pana doktora Kiernika — tak samo w opinii przesłanych Kurjerów Poznańskich, Rozwojów, Dzienników Wileńskich panowie socjaliści są jakie pół roku stana się zbawcami Ojczyzny.

I byłoby to bardzo szczęśliwym ewenementem, gdyby tak się stało, a że nie jest niemożliwością podobna ewolucja, dowodem stanowisko socjalistów niemieckich w czasie Wielkiej wojny. „Wśród byłym Niemcem, a potem socjalistą”, powiedział Betel. Be — trzeba z żywymi naprzed iść, po życie sięgnąć nowe”, jak wołał Annyk, a nie „szminkiem mit bobkonny liść di alte procedure jak trawestował El — y”, z upkiem Capa, panie „Cat”.

O Piłsudskiego awanturze mówi się w prasie coraz spokojniej. Wykpiwają „Stowo Polskie”, a przytoczyły tekst sławnej „deklaracji”, piersa:

„Jeśli to patetyczną i dsiwaacnym językiem napisaną tryadę przetożymy na język codzienny, otrzymamy ni mniej ni więcej tylko: „Panie Prezydencie! Ostrzegam pana, abyś nie powazył się samlanować po ras trsed ministrem spraw wojskowych generała Sikorskiego, bo ja tego całowika aniels nie mogę. Stało się to już 2 razy i nie podobalo mi się to do tego stopnia, że musiałem iżyć publicznie tegoż Sikorskiego w sposób w ewylizowanych społeczeństwach nieprzykazywany. Ale po ras trsed już tego nie anielsę i dlatego „ostrzegam”. Wolno ci, Panie Prezydencie, samlanować ministrem spraw wojskowych tylko mnie, Josefa Piłsudskiego, albo osłowika mnie zupełnie oddanego którego ja wskażę”.

Prasywyliliśmy, że p. Piłsudski uważa siebie za bożysszce i że jego megalomanja nie ma granic. Nie dsiwi nas więc, że w przyczonej deklaracji mówi „wojako to ja” i że swoje własne rozdrażnienie nasywa rozdrażnieniem całego wojska”.

Znś „Gaz. Poran. Waresz.” de daje:

„W celach blufu przesadsono rozmarzył „uroczyssosł sulojowkiewkiej” wymieniono osoby, których tam weale nie było (gen. Reszlera).

Przytysnie w Sulejówku było 413 oficerów (użalnia prasa zrobiła z tego okrągły tysiąc) w tej liczbie może z 50 świadomych rzeczy aranzarów, reszta — swykły tłum statystów, zwabionych najromaltzymi mniej lub więcej niewinnymi hasłami.

Niepodobna praso w tych ceterystych oficerach widzieć jakichś „rokossan”, lub materjały na „buntowników”.

Najniepotrzebniejsze, osywałyce jen. Dresser wykonał swą oratorską szarżę ze swycciska asabla.

Dostał z tego powodu dochodsonie dyscyplinarne i przesłono go do Poznańa.

Dalsz właśnie ma zdac swą dywizję jen. Sawickiemu. Będzie to, zdaje się, jedyny „epilog karny” calej tej historji.

Posatem w armji wszystko toczy się trybem najspelniej normalnym”. Przejdzmy do samego przesilenia gabinetowego. Jak podaje „Goniec Krokow.”

„Poseł Duszyński, stary parlamentarzysta, bardzo słusnie i s niemałą dosą ironji podniósł onegdaj w jakiejś rozmowie w Sejmie, że w czasie swojej praktyki parlamentarnej nigdy jessce nie widział, aby opozycja, która przozidła, a nawet więcej mieslecy, w wytrwały sposób atakuje Rząd, — w chwili jego upadku nie miała gotowego kandydata na premiera. Może się to zdarzyć tylko w Polsce, gdzie np. odpowiedzialny mał stann, jakim jest pos. Witos, plasę, że opozycja ma prawo atakować Rząd i obalić go, a równocześnie może nie mieć żadnego zgola pozytywnego programu państwowego dla objęcia rządów w swoje ręce. Wszysko to razem świadczy o bardzo niesdrowym stanie rzecsy a nas i jeśli parlamentaryzm w Polsce ma służyć do stworzenia takich absurdalnych sytuacji, jak ostatnio, to należy lepiej, aby go zastąpić innym systemem”.

I wobec tego zrozumiałem jest, że inicjatywę tworzenia gabinetu wziął w swe ręce p. Prezydent i powierzył misję p. Skrzyńskiemu.

„Minister Skrzyński — jak pisze „Echo Waresz.” ma wielkie szanse, że uda mu się wyłamać stronictwom, ażeby zajęły się szesogółowiej rozpatrzeniem tych okoliczności, które winny je łagoc, niż tych, które je mogą dsielić. Przytem okaże się, że to, co łagoc jest koniecznością państwową, a te, co je dsieli, to tylko specjalne atrybuty partyjne”.

Na tę stronę misji p. Skrzyńskiego zwraca uwagę „Kurj. Waresz.”.

„P. Skrzyński, wliery swemu poetycznemu słownictwu, biesie miał okazją zastosowania patosu lokarnskiego do stosunków polskich:

— Patrzelcie! — powie pp. przywódom sejmowym — oto na gruncie międzynarodowym ludzie przychodzą do porozumień, chociaż między nimi była... krew. Mieliz-by na gruncie wewnętrznym ai, którzy głoszą pacylizm międzynarodowy, być twardzi i sawzleści?”

— **Translekaty w starostwach.** W związku z przenosinami starostw diecezji, duniłowickiego i oszmiańskiego nastąpią również zmiany na stanowiskach referendarskich w wymienionych starostwach. Chodzi tu głównie o stanowiska referentów administracyjnych, którzy wraz z przeniesionymi starostami udadzą się do wyznaczonych im starostw.

— **Redukcja w Komisariacie Rządu.** W związku z przenosinami Komisariatu Rządu do nowego lokalu, okazała się możność przeprowadzenia częściowej redukcji wśród personelu. Ogółem zredukowanych zostaje w Komisariacie 10 etatów.

— **Zmiany w starostwie Święciańskim.** Na mocy Dekretu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przydzielony swego czasu do Urzędu Wojewódzkiego p. T. Montwiłł i delegowany do starostwa święciańskiego w charakterze referenta administracyjnego obecnie edwołany został ze Święciań z powrotem do Urzędu Wojewódzkiego w VII stopniu służbowym. Do czasu nieniaej nowego starosty wydelegowany został do Święciań zastępca starosty oszmiańskiego p. Pięgotowski.

— **Objęcie stanowisk przez nowych starostów.** Nowomianowani starostwie diecezji p. Stanisłowski i postawki p. Obroski objęli już swoje stanowiska. W tych dniach nastąpi objęcie stanowiska starosty oszmiańskiego przez p. Kowalewskiego.

— **Zapomogi dla inwalidów pracy.** Min. pracy i opieki społecznej przekazało urzędowi wojewódzkiemu wileńskiego okręgu administracyjnego kilka tysięcy złotych z przeznaczeniem na zapomogi dla inwalidów pracy w wysokości po 15 zł miesięcznie.

Za inwalidów pracy będą uważani ci, którzy ukończyli lat 68, utrzymywali się z dochodów pracy najmniej w ciągu lat 30 i mogą stwierdzić powyższe odpowiednimi dowodami. Ubiegający się o tę zapomogę nie mogą posiadać własnego majątku ani dochodu, któryby mógł zabezpieczyć im niezbędne środki do życia, oraz nie posiadają osób prawnie zobowiązanych do ich alimentowania, nie korzystają ze świadczeń ubezpieczeniowych na wypadek bezrobocia, niezdolności do pracy, na starość i zasiłków pieniężnych, udzielanych przez Kasę Cherych, jak również nie korzystają z pomocy którejkolwiek z instytucji społeczno-dobroczynnych.

Sporządzenie spisów powierzone T-wo pań św. Wincentego a Paulo, wli. T-wo Dobroczynności i wydziałowi dobroczynności magistratu m. Wilna.

Po sprawdzeniu odczynnych podań i dowodów, wypłatę zasiłków dokonywać będzie Komisariat Rządu m. Wilna. Na prowincji zaś zasiłki wypłacone będą starostwami. (r)

**Sprawy kolejarowe.**

— **Konferencja służby drogowej.** Powróć do normalnych warunków zmusza Ministerstwo Kolei do zwołania konferencji wszystkich naczelników służby drogowej de Warszawy dla omówienia spraw dotyczących nawierzchni kolejowej.

Na konferencji tej Ministerstwo Kolei chce zapoznać się z istotnym stanem dróg kolejowych w poszczególnych dyrekcjach kolejowych, by w miarę resporządźalnych kredytów, dążyć do ulepszenia nawierzchni a tem samem do zwiększenia szybkości jazdy pociągów osobowych i towarowych. (z)

**Sprawy akademickie.**

— **Kongres Młodzieży Wzschpolskiej.** W dniach 22, 23 i 24 listopada r. b. odbędzie się w Warszawie Ogólno Polski Kongres Związku Akademickiego „Młodzież Wzschpolska”.

**Sprawy wojakowe.**

— **Zebrań sekcji prawniczej T. W. W.** Na zebraniu organizacyjnym sekcji prawniczej T-wa Wiedzy Wojakowej, powzięto następujące uchwały:

Sekretarzem sekcji miazowane kpt. K. S. Zwinkiewicza Bohdana. De sekcji zapisano na członków 16 oficerów K. S. w tym 8 oficerów szt. Ustalony na okres zimowy program prac obejmuje dyskusje fachowe nad kwestjami prawniczymi, poruszanemi w orzeczeniach Wejsk. Sądu Najwyższego. Postanowiono zebrańa odbywać w drugim i czwartą sobotę każdego miesiąca w sali rozpraw wojsk. sędziu Nr. III (ul. Suchoz Nr. 17 o godz. 5-ej pp.) (r)

**Sprawy samorządowe.**

— **Posiedzenie Okręgowej Komisji ziemskiej.** W dniu 21 listopada odbędzie się posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemiańskiej w Wilnie. Na porządku dziennym przeważnie sprawy scalania gruntów oraz likwidacji serwitutów pastwiskowych. (l)

**Posta i Telegraf.**

— **Kurs radiotelegrafji i radiotelefonji.** Z dniem 1 grudnia r. b. O. P. uruchamia się w Wilnie pod kierownictwem Wiceszera Dyrekcji Pozt i Telegrafów inż. Mieczysława Ciemnotofskiego ogólny kurs radiotelegrafji i radiotelefonji, który ma na celu szerzenie wśród inteligentnego ogółu wiedzy w zakresie radiotechniki. Na kurs ten mogą być przyjmowani bez różnicy płeć kandydaci posiadający świadectwo ukończenia co najmniej 6 kl. szkoły średniej ogólnokształcącej.

Wykłady z elektrotechniki, radiotechniki (z laboratorium), organizacji radiokomunikacji i odbioru i nadawania słuchowego — 15 godz. tygodniowo — będą się odbywały w godzinach wieczorowych

— **Kurs radiotelegrafji i radiotelefonji.** Z dniem 1 grudnia r. b. O. P. uruchamia się w Wilnie pod kierownictwem Wiceszera Dyrekcji Pozt i Telegrafów inż. Mieczysława Ciemnotofskiego ogólny kurs radiotelegrafji i radiotelefonji, który ma na celu szerzenie wśród inteligentnego ogółu wiedzy w zakresie radiotechniki. Na kurs ten mogą być przyjmowani bez różnicy płeć kandydaci posiadający świadectwo ukończenia co najmniej 6 kl. szkoły średniej ogólnokształcącej.

Wykłady z elektrotechniki, radiotechniki (z laboratorium), organizacji radiokomunikacji i odbioru i nadawania słuchowego — 15 godz. tygodniowo — będą się odbywały w godzinach wieczorowych

— **Kurs radiotelegrafji i radiotelefonji.** Z dniem 1 grudnia r. b. O. P. uruchamia się w Wilnie pod kierownictwem Wiceszera Dyrekcji Pozt i Telegrafów inż. Mieczysława Ciemnotofskiego ogólny kurs radiotelegrafji i radiotelefonji, który ma na celu szerzenie wśród inteligentnego ogółu wiedzy w zakresie radiotechniki. Na kurs ten mogą być przyjmowani bez różnicy płeć kandydaci posiadający świadectwo ukończenia co najmniej 6 kl. szkoły średniej ogólnokształcącej.

Wykłady z elektrotechniki, radiotechniki (z laboratorium), organizacji radiokomunikacji i odbioru i nadawania słuchowego — 15 godz. tygodniowo — będą się odbywały w godzinach wieczorowych

— **Kurs radiotelegrafji i radiotelefonji.** Z dniem 1 grudnia r. b. O. P. uruchamia się w Wilnie pod kierownictwem Wiceszera Dyrekcji Pozt i Telegrafów inż. Mieczysława Ciemnotofskiego ogólny kurs radiotelegrafji i radiotelefonji, który ma na celu szerzenie wśród inteligentnego ogółu wiedzy w zakresie radiotechniki. Na kurs ten mogą być przyjmowani bez różnicy płeć kandydaci posiadający świadectwo ukończenia co najmniej 6 kl. szkoły średniej ogólnokształcącej.

Wykłady z elektrotechniki, radiotechniki (z laboratorium), organizacji radiokomunikacji i odbioru i nadawania słuchowego — 15 godz. tygodniowo — będą się odbywały w godzinach wieczorowych

— **Kurs radiotelegrafji i radiotelefonji.** Z dniem 1 grudnia r. b. O. P. uruchamia się w Wilnie pod kierownictwem Wiceszera Dyrekcji Pozt i Telegrafów inż. Mieczysława Ciemnotofskiego ogólny kurs radiotelegrafji i radiotelefonji, który ma na celu szerzenie wśród inteligentnego ogółu wiedzy w zakresie radiotechniki. Na kurs ten mogą być przyjmowani bez różnicy płeć kandydaci posiadający świadectwo ukończenia co najmniej 6 kl. szkoły średniej ogólnokształcącej.

Wykłady z elektrotechniki, radiotechniki (z laboratorium), organizacji radiokomunikacji i odbioru i nadawania słuchowego — 15 godz. tygodniowo — będą się odbywały w godzinach wieczorowych

— **Kurs radiotelegrafji i radiotelefonji.** Z dniem 1 grudnia r. b. O. P. uruchamia się w Wilnie pod kierownictwem Wiceszera Dyrekcji Pozt i Telegrafów inż. Mieczysława Ciemnotofskiego ogólny kurs radiotelegrafji i radiotelefonji, który ma na celu szerzenie wśród inteligentnego ogółu wiedzy w zakresie radiotechniki. Na kurs ten mogą być przyjmowani bez różnicy płeć kandydaci posiadający świadectwo ukończenia co najmniej 6 kl. szkoły średniej ogólnokształcącej.

Wykłady z elektrotechniki, radiotechniki (z laboratorium), organizacji radiokomunikacji i odbioru i nadawania słuchowego — 15 godz. tygodniowo — będą się odbywały w godzinach wieczorowych

— **Kurs radiotelegrafji i radiotelefonji.** Z dniem 1 grudnia r. b. O. P. uruchamia się w Wilnie pod kierownictwem Wiceszera Dyrekcji Pozt i Telegrafów inż. Mieczysława Ciemnotofskiego ogólny kurs radiotelegrafji i radiotelefonji, który ma na celu szerzenie wśród inteligentnego ogółu wiedzy w zakresie radiotechniki. Na kurs ten mogą być przyjmowani bez różnicy płeć kandydaci posiadający świadectwo ukończenia co najmniej 6 kl. szkoły średniej ogólnokształcącej.

Wykłady z elektrotechniki, radiotechniki (z laboratorium), organizacji radiokomunikacji i odbioru i nadawania słuchowego — 15 godz. tygodniowo — będą się odbywały w godzinach wieczorowych

— **Kurs radiotelegrafji i radiotelefonji.** Z dniem 1 grudnia r. b. O. P. uruchamia się w Wilnie pod kierownictwem Wiceszera Dyrekcji Pozt i Telegrafów inż. Mieczysława Ciemnotofskiego ogólny kurs radiotelegrafji i radiotelefonji, który ma na celu szerzenie wśród inteligentnego ogółu wiedzy w zakresie radiotechniki. Na kurs ten mogą być przyjmowani bez różnicy płeć kandydaci posiadający świadectwo ukończenia co najmniej 6 kl. szkoły średniej ogólnokształcącej.

Wykłady z elektrotechniki, radiotechniki (z laboratorium), organizacji radiokomunikacji i odbioru i nadawania słuchowego — 15 godz. tygodniowo — będą się odbywały w godzinach wieczorowych

— **Kurs radiotelegrafji i radiotelefonji.** Z dniem 1 grudnia r. b. O. P. uruchamia się w Wilnie pod kierownictwem Wiceszera Dyrekcji Pozt i Telegrafów inż. Mieczysława Ciemnotofskiego ogólny kurs radiotelegrafji i radiotelefonji, który ma na celu szerzenie wśród inteligentnego ogółu wiedzy w zakresie radiotechniki. Na kurs ten mogą być przyjmowani bez różnicy płeć kandydaci posiadający świadectwo ukończenia co najmniej 6 kl. szkoły średniej ogólnokształcącej.

Wykłady z elektrotechniki, radiotechniki (z laboratorium), organizacji radiokomunikacji i odbioru i nadawania słuchowego — 15 godz. tygodniowo — będą się odbywały w godzinach wieczorowych

— **Kurs radiotelegrafji i radiotelefonji.** Z dniem 1 grudnia r. b. O. P. uruchamia się w Wilnie pod kierownictwem Wiceszera Dyrekcji Pozt i Telegrafów inż. Mieczysława Ciemnotofskiego ogólny kurs radiotelegrafji i radiotelefonji, który ma na celu szerzenie wśród inteligentnego ogółu wiedzy w zakresie radiotechniki. Na kurs ten mogą być przyjmowani bez różnicy płeć kandydaci posiadający świadectwo ukończenia co najmniej 6 kl. szkoły średniej ogólnokształcącej.

Z państw bałtyckich.

(Tel. wiadom. z Rygi.)

Echa aresztowania p. K. Janczewskiego.

W piątek 13 b. m. o godz. 5 wiecz. w związku z aresztowaniem nowoobranego Prezesa Kowieńskiej Rady Miejskiej, przedstawiciela frakcji polskiej p. K. Janczewskiego...

Uchwalono wyrazić przeżycia p. Janczewskiemu w imieniu konwentu kondolencje, co też nazajutrz, w sobotę, zostało wykonane osobie przez burmistrza m. Kowna p. J. Wilejszysa...

Ponieważ p. Janczewski złożył efekcyjnie swoją rezygnację ze stanowiska prezesa Rady, ponowne wybory prezesa jak również niebrano dotąd wiceprezesa odbędą się na najbliższym posiedzeniu Rady Miejskiej.

Napaści na prezydenta Estonji.

Weber ciągłych napaści na prezydenta Jaksona z powodu zajmowania przez niego stanowiska kuratora fabryki Bekkera, co jakoby nie licuje ze stanowiskiem nacelnika państwa, prez. Jaksona...

Zatwierdzenie umowy.

Estono-łitewska umowa w sprawie spławu drzewa na pogranicznych rzekach została przyjęta przez Radę ministrów estońskich.

Konferencja w sprawie wystaw przemysłowych państw bałtyckich.

W Rydze zamknięta została konferencja przedstawicieli Polski, Łotwy, Estonji i Finlandji w sprawie ugodnienia terminów wystaw rolniczo-przemysłowych, urzędowych...

Wykrycie kopalni przedhistorycznych z epoki kamiennej w powiecie Wołkowyskim.

W epoce kamiennej narzędzia i broń najczęściej wyrabiano z krzemienia. Do wykonania większych narzędzi, jak siekiery, dęta i t. p. potrzebne były duże kawałki krzemienia...

wytwarzali górnictwo, wydobywając z twardych skał cenny w owych czasach surowiec krzemienisty. Ów surowiec — droga handlu docierał do tych okolic, które naturalnie złóż krzemienia nie posiadały.

Delegat Państwowego Grona Konserwatorów Zabytków Przedhistorycznych na województwo białostockie p. Zygmunt Szmít odkrył i zbadał w pow. Wołkowyskim, koło m. Rosi liczne żyzby górnictwa i olbrzymie pracownice siekier z młodziej epoki kamiennej, czyli neolitu.

oraz narzędzi kamiennych. Górnicy przedhistoryczni pozostawiali w tych szybach zepsute, a często i całe narzędzia w ilości dość znacznej, bo w twardej kredzie łatwo niszczyły się regowe kilofy i górniki ówczesny musiał posiadać duży zapas tych rogów.

Szyb prowadzono pienowo do warstwy krzemieni; w tej warstwie rozszerzał się on i w ten sposób powstawały chodniki. Długich chodników nie robiono, bo kreda mogła się łatwo sunąć. Jeśli warstwa krzemienia była bogata, górniki zakładali obok nowy szyb. Na ścianach chodników i szybów zachowały się doskonale ślady kilofów. W chodnikach dłuższych, gdzie nie dochodziło światło dzienne palono łuszywe, a czem świadczą zakopane ściany i pozostałe kawałki węgla.

Krzemienie z chodników górniczych przedhistorycznych wynosiło na powierzchnię gruntu, koło szybów i tam wyrabiane narzędzia krzemienne; przeważnie siekiery.

Wskutek tego powstały grube warstwy odłupków i zepsutych, lub niedokończonych narzędzi. Udane okazy, szczyt, zabierane. Koło szybów spotyka się też fragmenty naczyń glinianych z owego czasu, w nich górnicy prawdopodobnie przechowywali pokarmy. Wszystkie szybów będzie mieć około 1000.

Materiały naukowe, zebrane w Rosi rzucą wiele światła na tę dziedzinę przemysłu człowieka przedhistorycznego, a Muzeum Archeologiczne Państwowe wzbogaci się w oryginalne i cenne okazy. Odkrywa kopalnię po uzupełnieniu badań przygotowuje prace naukowe o przedhistorycznym przemyśle górnictwem.

Z prowincji.

Z OLIKNIENIK.

Podwieszenie nowego lokalu Zarządu Gminnego w Olikniakach.

Najbardziej biedna gmina z całego powiatu Wileńsko-Trockiego zdobyła się jednak z nakładem ogromnej pracy i ofiarności na wzniesienie nowego własnego budynku gminnego na użytek Zarządu Gminnego. W dniu 12-ym b. m. odbyło się poświęcenie nowego lokalu, na którą to uroczystość przybyli z Wilna Nacelnik Wydziału Samorządowego p. Stefan Kopeć oraz Starosta pow. Wileńsko-Trockiego p. Grabowski.

W uroczystości wzięli udział wszyscy radni i sołtysi gminy oraz inteligencja miejscowa jak nauczycielstwo, urzędnicy z nadleśnictwa, przedstawiciele policji administracyjnej granicznej. Poświecenia dokonali miejscowy proboszcz ks. Korwialis. Pozem nastąpiły przemówienia. Przemawiali kolejno przedstawiciele władz i radni litwini który wygłaszając swe mowy w zupełnej poprawnym języku polskim, kończyli je przepięknymi obecnymi z niezbyt częstą polszczyzną. Mowy ich nasycone były gorącym przywiązaniem do państwowości Polskiej i wytworzyły nadzwyczaj miły i sympatyczny nastrój.

„Ludność miejscowa” z ufnością zwróciła się do będących na uroczystości przedstawicieli władz, przedkładając im swoje boleśki, pochozące jednak przeważnie z mylnego oświetlenia rzeczy. Pan starosta udzielił im wszelkich wyjaśnień; a wśród Litwinów nierzadko się słyszeć zdanie, iż z radością posyłałby dzieci swoje do szkół polskich, gdzie nauczyciele są to ludzie wykształceni — nie tak jak w szkołkach Twa „Rytas”, lecz trudnością jedyną jest to, że potrzebny jest tutaj nauczyciel, posiadający język litewski, aby z dziećmi — zanim nauczy ich języka polskiego — mógł się porozumieć.

Z życia osadników wojskowych powiatu Dunilowickiego.

Osadnicy pow. Dunilowickiego apatyczni do niedawna w stosunku do spraw społecznych, siedząc bezczynnie zdawali się na łaskę Organizacji Centralnej. Dopiero pod wpływem sąsiednich powiatów nie chcą pozostać na szarym końcu postanowili otrząsnąć się ze śpiączki. Czynem pierwszym tego odrodzenia się P. Z. O. powiatu Dunilowickiego jest fakt przeniesienia siedziby Związku z Dunilowice do Postaw, co należy stwierdzić inicjatywie obecnego prezesa Związku p. rotm. Z. Przepalkowskiego. Przeniesienie dokonane w miesiącu styczniu bieżącego roku. Od tej chwili praca Związku szła ciągle naprzód. Zarząd systematycznie pracując, w kierunku organizacyjnym przekonywał swoich członków o potrzebie założenia spółdzielni spożywczej i kasy spółdzielczej. Na apel ten osadnicy zaczęli się gromadzić zaplajając do Spółdzielni „Ziarno” w Posta-

wach na udziałowców, rozumiejąc w tem własne dobro; skutki wstąpienia większości osadników były takie, że w marcu b. r. na Walnym Zjeździe wspomnianej Spółdzielni „Ziarno” uzyskaliśmy absolutną większość stając się odraką właścicielami tego „Ziarna”. W maju b. roku założyliśmy kasę „Stalicyka” zorganizowaną wyłącznie przez osadników, lecz obecnie należy już do niej i ludność miejscowa. Kasa ma z górą 50 członków, wydała 70 pożyczek mniejszych lub większych, prowadzi również operacje. Staraniem Zarządu Związku założone dotychczas 4 Kółka Rolnicze w osadach: Kurepolu, Antonowie, Smyżu i Sowieńcu. Założone w osadzie Kurepolu straż ogniową ochotniczą i czytelnia składająca się z 400 tomów.

W jednej z najbliższych osad Wielkiej Uzie założono Kółko Młodzieży Wiojskiej wspólnie z miejscową ludnością dającą co pewien czas przedstawienie amatorskie.

Związek posiada lokal 2 pokojowy, w którym mieści się kancelaria Związku czynna od piątku i Kasa Spółdzielcza. Najniższą jednostką organizacji jest Kółko, których jest 13. Prezesi Kół są bezpośrednio współpracownikami zarządu Związku, a stały kontakt utrzymywany jest drogą korespondencji. Oprócz tego należałoby wspomnieć o odbytu w dniu 29 czerwca b. r. Walnym Zjeździe osadników tutejszego powiatu, na którym był obecny delegat Kaczyhów z Wilna. Na program Walnego Zjazdu, poza samymi obradami, włożył się przedstawienie teatralne i zabawa taneczna. Dzięki sprzyjającej pogodzie Zjazd był bardzo liczny. Reasumując powyższe stwierdziliśmy, że osadnictwo tutejszego powiatu coraz więcej zaczyna występować na arenie publicznej, stwarzając nowe placówki.

P o z a r .

W dniu 15 b. m. o godzinie 7 wieczór wybuchł pożar we wsi Plebanja, gm. Krasnieckiej, z nieustalonej przyczyny przysłoniły się 2 stodoły i 2 krowy gospodarzy Eljasza Browko i Tekli Jacynowicz. straty ogólne wyniosły 2.100 zł. W akcji ratunkowej wzięła udział tuł. straż ogniowa, która po przybyciu na miejsce ogień stłumiła.

Dawno niewidziany gość w Wilnie.

P. Artur Zawadzki pierwszy twórca i autor typów i monologów. P. Artur Zawadzki był jednym z pierwszych, który w roku 1895 skorzystał z łagodniejszych momentów cenzuralnych i ogłosił w Wilnie po trzykroć słowo polskie w weselej formie na swoich wieczorach humoru, w ówczesnej sali koncertowej, zapalniającej się szczerą żądzą polskich przedstawicieli publiczności.

P. Zawadzki poświęcił się specjalnie odtworzeniu monologów i typów polskiego społeczeństwa, w tej gałęzi sztuki dramatycznej wytworzył licznych naśladowców, lecz żaden nie mógł się wznieść do pierwowzoru. W roku 1889 zapoczątkował pierwsze przedstawienie polskie w Odesie. Po Odesie gorąco przyjmują naszego artystę kolonie polskie w Ekaterynosławiu, Charkowie, Moskwie, Saratowie, Rydze i Petersburgu, a wędrownie miejscowa prasa nader pochlebnie wyraża się o talentach artysty.

Obecnie przyjechał do Wilna chcąc znów rzucić polskie słowo humoru już w wolnej i niepodległej Polsce.

Ten nieporównany wieczór odbędzie się w sobotę 21 b. m. o godz. 8 ej wiecz. w Sali Uniwersytetu St. Batarego im. Śniadeckich, doehód przeznaczony jest na Polską Młodzież Szkolną. Bilety do nabycia w okiarni B. Sztrala, przy ul. Mickiewicza, róg Tatarskiej.

Wesoły kącik.

Przy stole dziennikarzy w bufecie sejmowym siedzi jeden z przywódców PPS. senator Posner i jeden z senatorów ukraińskich.

Ukraińiec mówi:—To przesilenie, to jest ciężki orzech do zgryznięcia. Sen. Posner:—Jeżeli się na ciężki orzech, to się bierze... „Dziadka”...

Wicemarszałek senatu p. Woźnicki w czasie długich godzin ociekowania na decyzję oświadczył dziennikarzom:

„Jak to tak dłużej potrwa, to my 111 (senatorzy) rozpedzimy tych 444 (posłów) i zatłuczemy tę sprawę 4 razy przedziej.”

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy

Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5).

Artystyczne Polskie Kino „JUTRZENKA” Wielka 64.

KINO „LUX” OSTATNIE DNIE—PODWOJNY PROGRAM

„HELIOS” PREMIERA! Królowa POLA NEGRI

Kino Karmalne „Polonia” Starszy i młodszy wszyscy się zechwycą goniącym i artystycznym filmem w 6 akt. p. t. „Brzdąc”

Dziś będą 1) wyświetlone filmy: 2) PANNA MAMA (dramat w 3 6-ctu akt) 3) Słubna podróż Texasa (Grotka amerykańska na tle życia Cowboyów. Kłosa cynowa. w Niedziela od godz. 8-ej, w sobotę od godziny 4-ej w dniach od godziny 5-ej do 11 wiecz. Cena biletów Parter 50 gr., Amfiteatr 1 bulkoa 25 gr.

Dziś Wieczór Humoral Satyr i Smiechu! Pat i Patach w najdłuższym swoim utworze Pechowy Johnek komedia w 10 aktach

OSTATNIE DNIE—PODWOJNY PROGRAM „HRABINA PARYZA” i „APASZ” w rol. g. M. Mał, Emil Janisga, Włod.

PREMIERA! Królowa POLA NEGRI w swojej najlepszej roli jako KATARZYNA II

Starszy i młodszy wszyscy się zechwycą goniącym i artystycznym filmem w 6 akt. p. t. „Brzdąc”

OGŁOSZENIE.

Na zasadzie art. 11 i 44 Rosp. z dn. 29.XII-24 r. L. 1020 e prawie e domach skladowych S. A. „Pacifia” wyprowadza sklad znagaznowanych towarow przez osoby niżej wymienione:

Table with columns: Data zamagazyn towar., Imię i nazwisko składającego, Ilość towaru, Rodzaj towaru, Należność zł. p.

W razie nieopłacenia należności obciążających powyższe towary i niezbrania towaru przez składających do dnia 18 grudnia 1925 r. towary te będą sprzedane z licytacji publicznej 2 stycznia 1926 r.

CUKIER KRYSTAŁ i KOSTKA BŁOCZ I ZRAELIT

na warunkach najdogodniejszych stale do nabycia na składzie ul. Rudnicka Nr. 10 (w podwórzu).

Firma „EXPRESS” ul. Niemiecka Nr. 35 poleca wszelkiego rodzaju OBUWIE PO NIEBYWALE TANICH CENACH

Pokój Obwieszczenie.

Na podstawie decyzji Urzędu Skarbowego na pow. Wileńsko-Trocki niniejszem podaje się do ogólnej wiadomości, iż w dniu 4.XII 1925 r. w Wilnie, Urząd Skarbowy na pow. Wil.-Trocki W. Pohulanka Nr. 10, pok. 31, odbędzie się licytacja majątności należącej do p. Kudzuryskiego, fabr. Masy drzewnej w Nowo-Wilejce i składającej się z papieru szarego pakowego w belach w ilości 22500 kłgr. samo-hodu osobowego, szafy, kasy ogniotrwałe i maszyny do pisania, oszacowanej na sumę 6750 zł. na pokrycie zaległości skarbowych w kwocie 18908 zł. 88 gr.

Dozwolony lokal

z elektrycznością, z kilku wejściami na kawiarnię, piwiarnię, pracownię, salę wykładową i t. p. do wynajęcia bez odstępnego. Władność: Królewska 9 m. 2 od 3 do 4.

Dom w Wilnie

z pięciorazową kuchnią, 2 pokoje do wynajęcia bez odstępnego. Władność ul. Żerkowa 15 od 10-11 i od 3-5. 4193-1

INTERES

pierwszorzędny utępnienie się OKAZYJNIE tutaj informacja „Pomoc” Jagiellońska 1.

Inteligentna

osoba w średnim wieku z powodu do jednali i sypialni. Kompletne umeblowanie i inne NADZYSZAJNIE TANIO.

LIKWIDACJI

do sprzedania rozmaite meble do jednali i sypialni. Kompletne umeblowanie i inne NADZYSZAJNIE TANIO.

MEBLE

do jednali i sypialni. Kompletne umeblowanie i inne NADZYSZAJNIE TANIO.

M. Cesli

ul. Niemiecka 22.

Obwieszczenie.

Na podstawie decyzji Urzędu Skarbowego na pow. Wileńsko-Trocki, niniejszem podaje się do ogólnej wiadomości, iż w dniu 30.XI 1925 r. w Wilnie, Izba Skarbowa pok. 81 Urząd Skarb. na pow. Wileńsko-Trocki, odbędzie się licytacja majątności należącej do Zakładów przemysłowych w Nowej-Wilejce „Pohsela” i składającej się z nowych garniturów mebli do pokojów sypialnych, oszacowanej na sumę 5400 zł. na pokrycie zaległości skarbowych w kwocie 6071 zł. 68 gr.

Dozwolony lokal

z elektrycznością, z kilku wejściami na kawiarnię, piwiarnię, pracownię, salę wykładową i t. p. do wynajęcia bez odstępnego. Władność: Królewska 9 m. 2 od 3 do 4.

Dom w Wilnie

z pięciorazową kuchnią, 2 pokoje do wynajęcia bez odstępnego. Władność ul. Żerkowa 15 od 10-11 i od 3-5. 4193-1

INTERES

pierwszorzędny utępnienie się OKAZYJNIE tutaj informacja „Pomoc” Jagiellońska 1.

Inteligentna

osoba w średnim wieku z powodu do jednali i sypialni. Kompletne umeblowanie i inne NADZYSZAJNIE TANIO.

LIKWIDACJI

do sprzedania rozmaite meble do jednali i sypialni. Kompletne umeblowanie i inne NADZYSZAJNIE TANIO.

MEBLE

do jednali i sypialni. Kompletne umeblowanie i inne NADZYSZAJNIE TANIO.

M. Cesli

ul. Niemiecka 22.

Polska wytwórnia wyrobów złotych srebrnych i brylantowych, oraz stempli gumowych i metalowych

Teodora Filipskiego Wilno, Zamkowa Nr. 6.

Wykonywa monogramy, faksymile, żetony, znaki sport, szkolne i t. p.

Obrazki, pierścienie, brosze i reperacje. Wykonanie solidne. 4044-14 Ceny niskie.

Pierwszorzędny ZAKŁAD KRAWIECKI J. Fejnsznejder Wilno, Wielka 56.

Wykonywa roboty wojskowe i sportowe na dogodnych warunkach z własnych i powierzonych materiałów; obustalni zbiorowe ze znacznym rabatem. Przy zakładzie — osobny wojskowy i okrapki dla przyjezdnych. Obustalni wykonywa się w przedziagu 24-ch godzin.

Dr. G. WOLFSON

Choroby skórne i weneryczne.

Choroby skórne i weneryczne.

Choroby skórne i weneryczne.

Choroby skórne i weneryczne.

Choroby skórne i weneryczne.

Choroby skórne i weneryczne.

Choroby skórne i weneryczne.

Choroby skórne i weneryczne.

Choroby skórne i weneryczne.

Choroby skórne i weneryczne.

Choroby skórne i weneryczne.

Choroby skórne i weneryczne.

Choroby skórne i weneryczne.

Choroby skórne i weneryczne.

Samochód

Mieszkanie 5 pokojowe z wszelkimi wygodami Popielawa 28 m. 1. Tam do mieszkania dwóch pokojowe z kuchnią 4198

Oszczędności bez ryzyka na procenta. Gwarancja zupełna, lokuje w Domu H.-K. „Zechęta” Portowa 14 telef. 9-05. 2

OBIADY ZDROWE, bo w domu prywatnym 3-5 Mała Pohulanka 6 m. 16. 1

Uwaga! Zdrowe domowe obiady na małe i 3-ah dni 1 zł. od godz. 12 do 6 pp. oraz kolacje wydaja. Wileńska 14 (przy Cukierni) i Mickiewicza 30. 732-0

Pokój z wygodami i utrzymaniem w okolicy Ostrobramskiej 1 Dworca Kolejowego potrzebny. Oferuję do redakcji Dziennika Wileńskiego dla „Samotnego”. 4194

Pokój do wynajęcia. Mostowa 5, m. 8. 4192

Pokój z osobnym wejściem do odzwojka przy ul. Piłsudskiego 81. m. 1. 4193

Polecam do usług 17-letnią dziewczynę-sierotę chowającą na wsi. Bakuska 6 m. 6 Hurczyńska od 3 do 5.

RYCHŁO do sprzedania foliwrak o 12 km. od Wilna, las i zabudowania 171 dz. dowied. się Na wilejskiej ul. Wileńska 2-6 lub pisemnie dla m. 1. 1. 4195

Piszcie błędy na maszynę nie stam biurowość i jęski. Posiadam powasne referencje. Byłam urzędniczką, posostaje obecnie bez środków do życia. Proszę o pracę. Zawalana 23/30 171 dz. dowied. się Na wilejskiej ul. Wileńska 2-6 lub pisemnie dla m. 1. 1. 4196

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 10-go listopada 1925 r. pod Nr. 63 wciągnięto wpis dodatkowy:

R. H. B. — III. Firma: „Towarzystwo Akcyjne Kurlandzkiej Olejarni”. Zwaloryzowany kapitał zakładowy 640,000 złot. podzielony na 1600 akcji po 400 zł. każda. Uchwała Walnego Zgromadzenia akcjonariuszów z dnia 18-go kwietnia 1925 r. ogłoszono w „Monitorze Polskim” z dnia 20-go czerwca 1925 r. Nr. 128. 2189

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 10-go listopada 1925 r. pod Nr. 211 wciągnięto:

R. H. B. — III. Firma: „Wileńskie Zakłady Przemysłu Drzewnego, dawniej Poschla spółka akcyjna w Nowej Wilejce”. Zwaloryzowany kapitał zakładowy spółki 105,000 złot. podzielony na 1400 akcji po 75 zł. każda.

Uchwała Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów z dnia 22-go marca 1925 r. „Monitor Polski” z dnia 28-go czerwca 1925 r. Nr. 146. 2188

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 10-go listopada 1925 r. pod Nr. 211 wciągnięto:

R. H. B. — III. Firma: „Wileńskie Zakłady Przemysłu Drzewnego, dawniej Poschla spółka akcyjna w Nowej Wilejce”. Zwaloryzowany kapitał zakładowy spółki 105,000 złot. podzielony na 1400 akcji po 75 zł. każda.

Uchwała Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów z dnia 22-go marca 1925 r. „Monitor Polski” z dnia 28-go czerwca 1925 r. Nr. 146. 2188